

LISTOPAD 2000

ISSN 1507-6660

Powiatowa

Nr 11 (20)

cena 2 zł

BLEDZEW



MIĘDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



W NUMERZE:

- LISTOPADOWE ŚWIĘTA
- LEKARSKIE ZADUSZKI
- 95 LAT ZNP
- HUBERTOWINY

- WITAJ PAULINKO
- WIEŚCI Z GMIN
- LISTY, KONKURSY
- SPORT



Przesypownia Wapna i Cementu

Spółka z o.o.

66-300 Międzyrzecz

ul. Fabryczna 3

tel./fax: 741 16 47

Polecamy w ciągłej sprzedaży:

1. Cement luzem

- CEM I - 42,5 R

- CEM II AS - 32,5 R

z cementowni GÓRAŹDŹE i STRZELCE OPOLSKIE

2. Cement workowany 50 kg i 25 kg

3. Wapno hydrotызowane

Zapraszamy



GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY MIĘDZYRZECZ

ROR - RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO ROZLICZENIOWY DLA KAŻDEGO

- Wystarczy przyjść do Banku z dowodem osobistym i zaświadczeniem o zatrudnieniu, odcinkiem emerytury lub renty, a resztę czynności wykona za Państwa pracownik Banku.
- Bank nie pobiera żadnych opłat za prowadzenie rachunku.
- Oprocentowanie środków na rachunku 7%.

ROR, to możliwość:

- otrzymania elektronicznej karty OSKAR,
- dokonywania comiesięcznych stałych opłat bez potrzeby przychodzenia do Banku,
- zaciągania dogodnego kredytu.

Zapraszamy do naszych placówek:

Międzyrzecz Trzciel Bledzew Pszczew Zbąszynek Brójce

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 24, tel. 741 23 02

Narodowe Święto Niepodległości

*Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły pocziwe!
Dla ciebie zjadł smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe.
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieźdźisz w umyśle rozkosze prawdziwe.
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.*

/Ignacy Krasiński/

Te wzruszające i pełne patriotycznego uniesienia słowa napisał książę biskup dla Korpusu Kadetów, kiedy jeszcze Polska była państwem wolnym. Ale już w r. 1795 nasz kraj zniknął z map Europy na długie 123 lata. I oto 11 listopada 1918r. nastąpił radosny dzień wyzwolenia. Wielu było ojców tego święta: **Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Paderewski**. To oni zbierali wojsko, stali noty dyplomatyczne, przekonywali głowy państw europejskich o konieczności rozwiązania bolesnej sytuacji Polski, która w przeszłości była wielka i wspaniała. Koniec I wojny światowej, przegrana państw zaborczych, talenty dowódcze marszałka Piłsudskiego i wysiłek całego narodu sprawiły, że Polska odrodziła się, a kolejne pokolenia obchodzą uroczystie tę radosną rocznicę jako Narodowe Święto Niepodległości.

Redakcja

W 57 rocznicę bitwy pod Lenino zebraliśmy się przy Pomniku 1000-lecia Państwa Polskiego w Międzyrzeczu, aby oddać hołd żołnierzom, którzy oddali swoje życie za demokratyczną i wolną Polskę.

Są wśród nas żołnierze I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki – **Arkadiusz Łogosz, Wiktor Leszczewicz i Józef Lachman**, których chcę serdecznie pozdrowić i zapewnić, że Wasz wysiłek nie poszedł na marne – pamiętamy i dziękujemy. Żaden zdrowy naród europejski nie może wstydzić się własnej historii, ofiar i wyrzeczeń poniesionych na rzecz wspólnego dobra. Ukrywanie prawdy historycznej to najgorsza metoda kształtowania poprawnych stosunków między ludźmi. Obowiązkiem żołnierzy i oficerów



SESJA RADY POWIATU

XVIII sesja 18 października była krótka i treściwa. Ślubowanie złożył nowy radny – Stanisław Bożek. Radni zatwierdzili sobie podwyżkę diet do 950 zł. To ci sami radni, którzy uchwalili 10zł brutto dodatku motywacyjnego dla nauczycieli. Tylko nowy radny zaprotestował przeciwko podwyżce diet twierdząc, że jest to w odczuciu społecznym niemoralne i wysoce nieetyczne. Rada upoważniła Zarząd Powiatu do zaciągnięcia długoterminowego kredytu do kwoty 500 tys. zł w celu dokonywania bieżących wypłat wynagrodzeń nauczycieli – zgodnie z Kartą Nauczyciela.

Od starosty dowiedzieliśmy się, że nie starczy pieniędzy na drogę Kuligowo – Stołuń, skończyły się pieniądze na pokrywanie potrzeb dla bezrobotnych, zaciąga się kredyty dla rodzin zastępczych. Nie została rozwiązana kwestia przejęcia SP ZOZ w Skwierzynie przez Związek Gmin, a SP ZOZ w Międzyrzeczu zakwalifikowano do ratownictwa medycznego. Oba miasta otrzymały erki. We wrześniu Zarząd Powiatu zwiększył wydatki na stypendia dla uczniów, DPS-ów i zasiłków rodzinnych dla policji.

I.S.



Pamiętne rocznice

jest walczyć bohatersko, tak jak każe wódz – gdyż inaczej żadna armia istnieć nie może. Obowiązkiem wodza jest bitwę wygrać, a tylko polityk odpowiada za wybór sojusznika i wroga. Stąd największe błędy polityków nie mogą nam przesłaniać kultu bohaterstwa. Dzisiaj prawda jest tak samo oczywista jak 57 lat temu – jeżeli nie chcesz się poświęcić dla własnego kraju, to będziesz musiał zaakceptować inny. Wolności nie przynoszą politycy – wolność przynoszą na bagnietach żołnierze.

Piotr Barczewski

Lekarskie Zaduszki w Międzyrzeczu

Dzień Zmarłych budzi w nas zawsze refleksje i zmusza do spojrzenia za siebie. Do spojrzenia na przebytą drogę i ludzi, którzy z nami nią wędrowali. Z tej wędrownej grupy z upływem czasu, ubywa coraz to inny uczestnik odwiecznego marszu. Faktem jest, że przybywają nowi, ale warto spojrzeć czasami do tyłu i zastanowić się, kto ubył z naszego grona. Gdyby objąć spojrzeniem moją grupę zawodową, są to ludzie, którzy oddani swojemu dziełu, ginęli w efekcie nadmiernego zaangażowania zawodowego. Nie na darmo nasz zawód mieni się SŁUŻBĄ.

Pracuję w Międzyrzeczu już długo, lecz nie wszystkich lekarzy, którzy spoczywają na międzyrzeckim i innych cmentarzach znałem osobiście. Warto jednak wspomnieć o tych, których nazwiska winny być przechowywane w zakamarkach naszej pamięci.

Doktor **Hieronim Szantruczek**, pionier powojennej medycyny w naszym mieście, zapisał się w pamięci nie tylko umiejętnościami organizatorskimi i fachowymi (był wieloletnim dyrektorem Szpitala Powiatowego i ordynatorem Oddziału Chirurgicznego), lecz przede wszystkim wspominanym jest za ciepły i ludzki stosunek do pacjenta. Nie znałem osobiście Doktora. Zacząłem pracę w Międzyrzeczu kilka lat po Jego śmierci. Nawet dziś, starsi ludzie wspominają doktora Hieronima z dużą dozą życzliwości i uznania dla tego co robił. Warto w naszym Szpitalu obejrzeć pamiątkową tablicę poświęconą pamięci dr. Hieronima Szantruczka. Nie ma żadnych wątpliwości, że na nią zasłużył. Kontynuował dzieło Hieronima jego syn **Adam**, także wieloletni dyrektor szpitala i ordynator Oddziału Chirurgicznego. Mój wieloletni szef, nauczyciel i przewodnik po chirurgii. Był typem człowieka charakterologicznie innym niż jego ojciec, lecz wspominamy go z sentymentem. I sympatią. Potrafił w nas wpoić podstawowe zasady chirurgii i gdy odszedł na emeryturę, a później przedwcześnie zmarł, wielokrotnie brakowało go.

Jakkolwiek dr. Hieronima Szantruczka nazwałem pionierem, to jednak wspomnieć trzeba nieżyjących już dwóch lekarzy, którzy tworzyli podwaliny polskiej służby zdrowia na naszym terenie - dr **Perza** i **Borkowskiego**.

Gdy zaczynałem swoją pracę zawodową i "robiłem" staż podyplomowy w Oddziale Ginekologiczno - Położniczym ordynował tam wówczas dr **Benon Rost**. Dziś pewnie już niewielu pamięta starszego pana dobrotliwie uśmiechającego się, kroczącego codziennie do szpitala. Był doskonałym fachowcem. Do dziś pamiętam po mistrzowsku wykonywane operacje, odbierane porody. Wykonywał położnictwo, którym obecnie już nikt się nie para i niewielu

położników młodego pokolenia zna stare chwytby położnicze. Benon Rost był w tym mistrzem. Był także zapalonym brydżystą i trochę bywał niezadowolony, gdy przerywało mu się partię pilnym wezwaniem. Zmarł w roku 1974. Nie ma jego grobu w Międzyrzeczu. Spoczywa w rodzinnym mieście.

Moim nieco starszym kolegą był dr **Jan Stróżyk**. Pracował w Oddziale Chirurgicznym i pamiętamy go jako bardzo dobrotliwego człowieka. Jasiu, bo każdy do niego tak się zwracał, był spokojnym, bardzo koleżeńskim człowiekiem. Wyprowadził się do Skwierzyny i tam umarł w młodo w roku 1975.

W roku 1989 odszedł od nas bliski przyjaciel - dr **Edmund Florczak**. Był naprawdę lekarzem omnibusem. Mimo że był wybitnym pediatrą, znał się na wszystkim i nie wstyd było zapytać go o radę. Zawsze miał czas, aby przedyskutować problem medyczny i nie tylko. Także o sprawach życiowych, często prowadziliśmy długie nocne dyskusje. Miał też pasje pozazawodowe - akwaryystykę i wędkarstwo. Niestety, nie dożył nawet pięćdziesiątki. Zmęczony Go nadmiar pracy i nałóg nikotynowy. W świadomości kilku pokoleń międzyrzezian pozostał jako ich doktor, a dla nas Edziu. Ilość lampek palących się przy grobie w dniu Zmarłych świadczy o tej pamięci.

Przed Edmundem Florczakiem ordynowali w Oddziale Dziecięcym, dziś już też nieżyjący dr **Pieńkowska** i dr **Ławecki**.

W 1970r. zmarł dr **Wiesław Sokół**. Był bardzo młodym człowiekiem. Specjalizował się w radiologii. Zmarł wskutek powikłań pooperacyjnych. Zostawił żonę z trójką bardzo małych dzieci. Dziś tradycje ojcowskie kontynuuje dr Wojciech Sokół, chirurg w naszym szpitalu.

Lata dziewięćdziesiąte były tragiczne dla naszego środowiska. W 1991 zmarł dr **Stanisław Szwedkowicz**. Wieloletni dyrektor Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu - Obrzycach, zasłużył się dla rozwoju tej placówki w znaczący sposób. Był dobrym psychiatrą, ale także sprawnym organizatorem. Zrobił wiele dla upamiętnienia martyrologii pacjentów w czasie II wojny światowej. Niestety odbiły się na jego zdrowiu zawirowania ustrojowe, które przeżył bardzo głęboko i które zapewne nie były bez znaczenia dla jego przedwczesnej śmierci.

W roku 1992 zmarł dr **Zbigniew Karczewski**. Zbyszek był wieloletnim ordynatorem Oddziału Neurologicznego w Obrzycach. Wielu zbyt powierzchownie oceniało jego impulsywność. W gruncie rzeczy swoją szorstkością ukrywał łagodność i zrozumienie dla pacjenta. Był zapalonym myśliwym, stąd nawet na pomniku nagrobkowym znamienity symbol. W Oddziale pro-

wadzonym przez Panią dr Jadwigę Krawiec żywa jest pamięć dr. Karczewskiego. Na widocznym miejscu wisi jego zdjęcie, co muszę przyznać, nie zdarza się zbyt często w świecie lekarskim.

W roku 1995 tragicznie odeszła od nas dr **Henryka Ewa Barczycka**. Bardzo lubiliśmy tę młodą wesołą lekarzkę. Zachęcona przez dr. Florczaka, specjalizowała się w pediatrii. Wiele razy spotykaliśmy się na długich korytarzach szpitalnych lub przy łóżku chorego. Była skromna, miła i atrakcyjna. Zmarła w bardzo młodym wieku. Dlaczego? Któż to wie?

Zapomnieć nie można o lekarzach z pierwszej linii frontu walki z chorobą - lekarzach poradnianych - dr **Sroczyńskim**, który pracował i umarł w poradni w Trzcielu i dr **Remigiuszu Mellerze**, który umarł w 1997.

Odeszli od nas stomatolodzy dr **Janina Jarmoszek**, dr **Tracz** i dr **Fonrobert**.

W tym roku opuścił nasz lekarski krąg dr **Jerzy Karpiński**. Niepotrzebna śmierć wyrwała go z naszego grona i pozostawiła refleksje, które bołą.

Patrząc na długą listę naszych zmarłych kolegów nasuwa się pewne spostrzeżenie. Średnia wieku jest bardzo niska, mało kto dożywa sześćdziesiątki. Smuci to i przywołuje refleksje. Dobrze będzie, jeżeli w Dzień Zmarłych spacerujemy się po ścieżkach cmentarnych i zadumamy się nad grobami tych, którzy nas leczyli i pomagali przeżyć, a sami odeszli czasem tak młodo.

Marian Stoiński

Dzień zmarłych

Odeszliście za szybko.
Zostały tylko pytania
których nikt już nie zada
zostały
puste fotele
kawy niewypite
obrączki rozbite
książki nieprzeczytane
papucie rozdeptane
i szlafrok rzucony trochę niedbale.

Niedosyt nieprzegadanych nocy
i nigdy nierozwikłanych problemów.

Znowu spóźniliśmy się
schwytać odchodzący
czas.

Marian Stoiński
listopad 2000





Rok 1905 zapisał się w naszej historii nie tylko strajkiem szkolnym, lecz także usilnym dążeniem nauczycielstwa polskiego do organizowania się przeciwko przemocy. Wtedy właśnie powstał w Galicji Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego, przemieniony po odejściu zeń Ukraińców (1913) w Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego, a w Królestwie – Związek Nauczycieli Ludowych oraz Polski Związek Nauczycielski z silną Sekcją Nauczycieli Szkół Elementarnych, z której w roku 1916 powstało Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych. W roku 1919 z inicjatywy **Ksawerego Praussa** zwołano zjazd oświatowy, który przeszedł do historii pod nazwą Sejmu Nauczycielskiego. Wśród nauczycieli, którzy tworzyli po II wojnie światowej szkolnictwo na Ziemiach Zachodnich było wielu przedwojennych działaczy ZNP. Głównymi inicjatorami powołania w listopadzie 1945r. pierwszej komórki ZNP na Ziemi Międzyrzeckiej byli: **Zofia Rybak, Janina Jucz, Edward Pawlak, Karol Sojka, Jerzy Zatoryb, Alojzy Rosolak, Karol Serafiński**. Pierwszym prezesem był A. Rosolak. W listopadzie 1946r. powstaje oddział Powiatowy ZNP, którego prezesem zostaje kol. J. Zatoryb. Uchwałą Zarządu Głównego ZNP z roku 1946 do ZNP mogą wstępować pracownicy szkolnej administracji i obsługi. Nasi członkowie są opiekunami drużyn harcerskich w szkołach – A. Pstrąg, P. Wajman, H. Garniewicz, S. Bejtan, S. Kołysko, F. Nowak. W 1960r. dzięki kol. S. Kielbasiewicz powstaje Klub Nauczyciela, którego pierwszym prezesem zostaje L. Dąbkowski. Zaczyna działać w 1962r. chór nauczycielski założony przez K. Sojkę i J. Sobocińskiego. Z inicjatywy kol. L. Leyko i T. Jasińskiego w tym samym roku powstaje kabaret „Bakalarus”, w którym działali: L. Sobkowiak, K. Gizło, K. Waj-

man, K. Wołczecki, A. Żyła, A. Górnik.

W latach 1959-1972 do grona działaczy dołączyli: Cz. Rokicki, K. Pabiński, W. Pańczuk, A. Kulesza, W. Andruszkiewicz, K. Bakowiec, K. Igniaciak, M. Kuś, H. Glińska, J. Płonka, J. Turowska, E. Byliński, M. Sawicka, B. Jarmoliński. Organizacja zyskuje nowych członków działających społecznie. Do tej grupy w latach 1972-1980 dołączyli: B. Szlanta, J. Lewicki, W. Krawczyk, Z. Wesółowski, J. Wartecki, J. Frąckowiak, A. Kantarek, Z. Wojciechowski, A. Szajstek, B. Sawala, M. Bialecka, J. Podgajska, J. Maciuk, B. Stempel.

Lata 1980-2000 to dalsza aktywna działalność związkowa naszych członków. Bar-

dzo prężnie działa sekcja sportowo – turystyczna. Do działaczy dołączają: Z. Krawczyk, L. Woźniak, Cz. Woźniak, J. Mituta, J. Szwendke, S. Szymczak-Norek, J. Pietkun, M. Stasz, M. Lutostański.

Jest duża grupa młodych nauczycieli – działaczy, którzy też zasługują na słowa uznania i podziękowania, ale nie sposób wymienić tu wszystkich. Wiele naszych koleżanek i kolegów od nas odeszło, ale bardzo duża grupa nadal działa w sekcji emerytów. Wszystkim naszym członkom życzymy wytrwałości w działaniu, zadowolenia i wiary, że będzie lepiej.

Wiesława Chamienia





Międzyrzeckie pielęgniarki

Rozmowa z **Elżbietą Kufel** - przewodniczącą Terenowego Oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Międzyrzeczu.

- Co wydarzyło się 26 września?

- Oddział Terenowy naszego Związku przy szpitalu w Międzyrzeczu wszedł w spór z biuro-
wym z dyrektorem z żądaniem podwyżki płac dla pielęgniarek. Do sporu dołączyły dwa związki istniejące w szpitalu - NSZZ Solidarność i Związek Branżowy. W proteście brało udział około 100 osób, czyli 1/3 załogi.

- Czy są wymierne efekty sporu i negocjacji?

- Odbyły się negocjacje, w trakcie których uzgodniono i podpisano porozumienie, zgodnie z którym przy najbliższej wypłacie uwzględnione zostaną wynegocjowane podwyżki. Jest to pierwsza podwyżka płac od trzech lat. Do kolejnych rozmów strony zasiądą w grudniu, gdy będą znane kontrakty na rok 2001. Spór został zawieszony do dalszych negocjacji.

- Czy przewidywane są ruchy kadrowe z powodu oszczędności?

- Dyrektor zapewnia, że obecnie nie przewiduje zwolnień pielęgniarek i położnych. Jesteśmy w trakcie opracowywania minimalnych norm zatrudnienia, które obligują wszystkich, ponieważ wynikają z ustawy. Wstępne wyliczenia i symulacje sugerują, że w pewnych oddziałach

występują braki kadrowe.

- Czy Związek spełnił oczekiwania swoich członków?

- W zasadzie wszyscy są zadowoleni, że coś zaczęło się dziać, że dyrektor nas zobaczył, że jesteśmy znaczną grupą zawodową, ponieważ na 300 pracowników 148 to są czynnie pracujące pielęgniarki. Tak jak my

że pielęgniarka jest bardziej doceniona.

- Dlaczego protest mimo podpisanego porozumienia został zawieszony a nie zakończony?

- Mamy świadomość, że nie możemy żądać od razu spełnienia naszych postulatów. Wiemy, że zakład pracy ma pewne ograniczenia i możliwości finansowe i na dzień dzisiejszy mógł dać tyle. Liczymy, że dyrektor nadal będzie otwarty na nasze żądania i będzie chciał się z nami porozumieć. My chcemy małymi krokami, a nie od razu dużo. Mamy świadomość tego, że jeżeli zaczniemy żądać dużo, utopimy swój zakład pracy, a tego nie chcemy zrobić. My chcemy pracować, chcemy doczekać godnej emerytury. Mamy na względzie dobro zakładu pracy, a przy tej okazji i nasze dobro. Na naszym terenie bezrobocie jest bardzo duże i kobiety powyżej 40 roku życia nie mają szans na pracę. Dlatego robimy to ostrożnie. Myślę, że dyrektor też ma tego świadomość. Za chęć do dialogu i rozwiązywania problemów jesteśmy dyrektorowi wdzięczni.

- Dziękuję za rozmowę.

Ewa Czapniewska



bez lekarzy, tak lekarze bez nas nie mogą istnieć i nie może istnieć szpital. Myślę, że takie porozumienie między nami a dyrektorem poprawi nastroje, na pewno inaczej będzie się szło do pracy, a pacjenci zobaczą,

świadomość. Za chęć do dialogu i rozwiązywania problemów jesteśmy dyrektorowi wdzięczni.

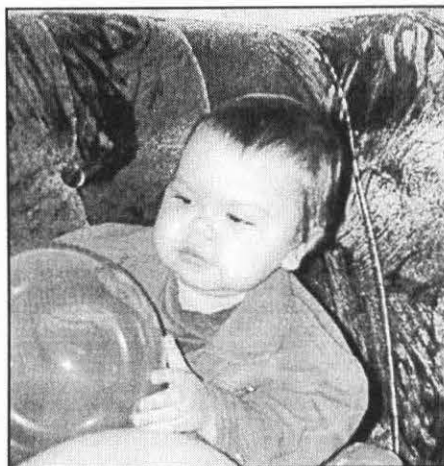
- Dziękuję za rozmowę.

Ewa Czapniewska

Witaj Paulinko

Paulina obchodzi urodziny dwa razy... ponieważ urodziła się ponownie w dniu operacji.

Paulinka jest siedem miesięcy po zabiegu przeszczepienia wątroby. Czuje się dobrze, ale to nie koniec walki o Paulinkę. Musi przyjmować leki nie dopuszczające do odrzucenia przeszczepu. Ponadto konieczne są dwie kontrole w roku w Brukseli, w przyszłości raz w roku. Na bieżąco kontrolowane są wyniki badań laboratoryjnych wykonywane w Centrum Zdrowia Dziecka. Lekarzem sprawującym opiekę nad Paulinką w Międzyrzeczu jest **Jarosław Marcela**. Operacja doszła do skutku, ponieważ Paulina wymagała natychmiastowego przeszczepu i otrzymała pomoc Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Ale pieniądze ciągle są potrzebne. Teraz to nie jest to samo dziecko. Przed przeszczepem tylko



leżała podłączona pod pompę, miała założoną sondę, ważyła po zabiegu 4 kg (tyle co noworodek), po siedmiu miesiącach od operacji waży 10 kg.

Paulina może spożywać wszystkie pokarmy oprócz soli, która powoduje wzrost ciśnienia. W rozmowie z panią Daria uświadomiłam sobie, że polscy producenci żywności zupełnie nie interesują się ludźmi zmuszonymi do przestrzegania diety. Dieta bezsolna jest dietą mało smaczną, a jednocześnie

szałenie trudna. Proponuję sprawdzić, ile produktów można kupić bez soli (chleb, wędliny, masło itp.)

Paulinka urodziła się ponownie 2 lutego i teraz będzie mogła obchodzić urodziny dwukrotnie. Będę pamiętać o tej uroczystości, aby przekazać czytelnikom nowe informacje. W imie-



niu mamy Pauliny składam podziękowanie burmistrzowi **Władysławowi Kubiakowi** za przydział mieszkania, które obecnie remontują. Osobne podziękowania pani Daria składa **Edycie Wesołowskiej** (pielęgniarka oddziału dziecięcego w Międzyrzeczu) i **Mariuszowi Wesołowskiemu** (pracownikowi Ośrodka Opieki Społecznej) za udzielaną pomoc.

Życzę Paulince zdrowia i samych pogodnych dni.

Ewa Czapniewska

od redakcji: Odwiedziliśmy Paulinkę z prezentami, które sprawiły jej dużo radości.

Kampania prezydencka zakończona wynikiem zgodnym z przewidywaniami - paradoksalnie przystąpiła dramatyzm polskiego dziś i niepewnego jutra. Zmiany, głównie na lepsze wymagają czegoś więcej niż festiwale obietnic polityków: tych poważnych, tych znikąd, jak i wytwornego czelaka zewsząd. Więc rząd nadal twierdzi, że rządzi, Pan Premier przekonuje, że spartaczane reformy "przynoszą efekty" (a jakże!), skarłate zaplecze polityczne mniejszościowego gabinetu zachłanne hasło "teraz k...my" pokrywa judaszowską troską o wierność terminom konstytucji (przeklinanej dotąd).

W istocie mamy nader ponurą jesień. Chorym nie staje pieniędzy nawet na te leki, które ratują życie, nauczyciele w większości powiatów czekają na należne od dawna "podwyżki", sroży się ponad ludzkie normy Pan - Balcerowiczowe bezrobocie, nie tylko myśl ludzka schodzi na "Dziady" wedle mickiewiczowskiego "ciemno wszędzie, głucho wszędzie". Jeśli raz jeszcze posłyszę banały ignorantów, że sieją zwątpienie, że hamują nasz marsz do Europy - zawsze życzliwy ludziom, niosący im zdrowie, życie i odrobinę uśmiechu - odpowiem kategorycznie.

- Że gardzę głupotą, doktrynalnym zacietrzewieniem, politycznym zaślepieniem ludzi małych, ludzi złych, którzy w pogoni za mamoną zgubili człowieka i próbują oszukać Pana Boga.

Powtarzam: bezdyskusyjna reelekcja A. Kwaśniewskiego także mojego prezydenta, nawet jeśli nie mojego elekta - jeszcze niczego nie zmieniła. Siły polityczne, które w tych wolnych i powszechnych wyborach wzięły straszliwe baty, upierają się przy swoim. Zdaniu, czy korycie? By nie być posądzonym o stronnictwo powiem,

że przy swoich reformach, które zresztą też można mylić, np. z gaciami, ale zapewniam, że daleki jestem od takowych skojarzeń.

Spróbuję raczej wyjaśnić skąd ta reformomania? Jej ojcem jest niejaki J.W. Stalin, który wg wybitnego sowietologa A. Zinowiewa (tego od "Homo Sovieticus" i "Apologii praktycznego nierozumu", a nie trockisty Grigorija) reformował ZSRR 14 (!) razy. Celem czterech pierwszych "reform"

wolno mi wypisać recepty ze zniżką choremu, który z uprawnionego do świadczeń OBYWATELA został przez rząd J. Buzka skazany na los optanta "lekarza rodzinnego". Żeby dopełnić kabotynizmu: jak w kraju Czukczów, gdzie ordynują szamani, w Polsce AWS-UW już recept nie ma.

Za kultury Harappy w Pendżabie (Indie), mniej więcej 4560 lat przed działalnością W.I. Lenina, powstały szpitale, które dzisiaj, jako przeżytki...komuny, zamyka p. Knysok. Pogotowie Ratunkowe (stworzone 100 lat temu w Wiedniu) w Polsce upowszechnił premier J. Piłsudski - i wypromował wiejskie ośrodki zdrowia. Onże w 1920r. dowiódł, że nie przepada za komunizmem. A Pani minister Hibner narzeka na te "bolszewickie twory"... Przykłady można by mnożyć, gdyby nie stał za nimi ogrom ludzkiego cierpienia, bólu, przedwczesne zgony, samobójstwa.

Tym nieszczęściom musimy położyć kres. Ty i ja, miliony. Rychle wybory parlamentarne, to nie jest tylko sprawa Prezydenta, polityczna manipulacja czy koniunkturalna gra stronnictw. To sprawdzona praktyka demokracji, która wobec mniejszościowych i nieudolnych rządów stosuje imperatyw skrócenia kadencji. Gdy brak honoru utrudnia podanie się do dymisji rządzących.

Kmicic, jeszcze warchoł, skory do burd, nawet do przestępstwa znanego jako raptus puellae, a więc daleki od późniejszych godności rycerskiego obrońcy Rzeczypospolitej i Tronu, przecież przyznał się do swej klęski i niemocy w słowach gorzkich, a jednak dumnych: "Kończ was! Wstydu oszczędź". Sądzę, że Pan Premier czytał "Potop".

Aleksander Zielonka

MOIM ZDANIEM

AWS-UW było wytrzebieenie komunizmu. Cel może i zasadny, komunizm był systemem wadliwym, okresowo okrutnym, ale dotąd nikt mi nie wyjaśnił, za którą wersję tegoż wziął się rząd P.P. Buzka, Balcerowicza, Krzaklewskiego, jeśli tylko do roku 1953 było ich aż 14?? I do której - tym samym - wraca?

Pozostawię reformę samorządową, ubezpieczeniową, oświatową, o której trzeźwy sąd mają nawet dzieci, wsporną tę zdrowotną, której obłędne kształty znam. Oszczędzę ludziom liczenia jej kosztów społecznych i ekonomicznych, wskażę paradoksy z pogranicza szaleństw i zezwierzęcenia. Osobiście przysięgałem za Hipokratesem, że zawsze i wszędzie udzielię pomocy choremu, którego zdrowie i życie podlega zagrożeniu. Hipokrates żył na wyspie Kos 2300 lat temu, do WKP(b) nie należał, nie był też uczonym radzieckim, który udawał Greka. Wierny etyce - udzielam tej pomocy każdemu, iżby nie skałać własnego sumienia i nie stanąć przed sądem. Ale wedle reformy AWS - jestem przez to wrogiem dekomunizacji, nie

Dzień Edukacji Narodowej

W szkołach i lokalach odbyły się spotkania nauczycieli i emerytów. Były kwiaty, ciepłe słowa, nagrody dyrektorskie i w zależności od zasobów kasy - skromne lub wystawne przyjęcia.

20 października w „Piastowskiej” u p. **Teresy Łuczak** odbyło się spotkanie Sekcji Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Okazji było kilka: Dzień Edukacji, 95 lat ZNP i „połowinki” obecnego Zarządu.

Miło spędzono czas przy kawie, lampce wina, wspomnieniach i piosenkach zespołu „Pod Gruszą” z Kurska.

Z okazji Dnia Edukacji nagrody starosty za pracę dydaktyczną - wychowawczą oraz szczególne promowanie twórczości literackiej i sportu otrzymali:

Maria Górna-Bobrowska, Elżbieta Marcinkowska, Edward Rybarczyk, Zbigniew Kosiński, Magdalena Lichuta-Sadulska, Ireneusz Buczek, Mirosław Oryńczak, Feliks Radczewski, Marian Urbański, Wojciech Wiza, Jan Musiał, Anna Górzna, Genowefa Kiszmanowicz, Ewa Kijak, Danuta Idzior, Beata Igielska, Jadwiga Żuk-Czyż, Lesław Holownia.

Nagrodę I stopnia Ministra Edukacji Narodowej otrzymała **Bożena Bortnowska.**

Wiesława Chamienia



Do przemyslenia...

Nasze Starostwo Powiatowe zafundowało nauczycielom szkół ponadpodstawowych żenujące dodatki motywacyjne - 10zł brutto na osobę, odebrało grosze za sprawdzanie zeszytów i jeszcze każe oddać pobierane od stycznia do października dodatki. A od kiedy prawo działa wstecz? I tylko dziwię się oficjalnym wypowiedziom członków nauczycielskiej Solidarności, którzy w mediach z wielkim przekonaniem twierdzą, że nauczyciele są zadowoleni, że dostali pieniądze, a cały ten hałas, pikiety i zapowiedzi strajków - to gra polityczna i rozdmuchiwanie problemu, którego nie ma. Oj, jest - i to bardzo poważny, bo nas dzielą już nie tylko związki, sympatie polityczne, ale i podwyżki dla młodszych i starszych stażem. Samorządowcy ubolewają, że wpadli w kominy płacowe, a nauczyciele chcieliby dostać choć część tego obciążenia komina do swojej zasadniczej pensji. Szkoda, że radni, którzy tak po macoszemu traktują nauczycieli, nie muszą walczyć o swoje uposażenia. Dla siebie są o wiele łaskawsi.

Naiwnych nie sieją, a oni się rodzą jak grzyby po deszczu. Ostatnio głośno o spółce Jowisz handlującej obrazami, a przecież to nie oni zapoczątkowali oszukiwaczy proceder. Mieszkańcy Pszczewa i nie tylko na pewno pamiętają "piramidę marek", na której inicjatorzy zarobili, ale wielka reszta nabranych do dzisiaj liczy straty. Obrazy były w Przytocznej. Widziałam te "rękodzieła", za które trzeba było zapłacić 2 tysiące zł i szukać następnych, którzy się na te arcydzieła nabiorą. Spółka Jowisz z Witnicy podwyższyła cenę obrazu do 3,2 tys. zł i też

znalazła nabywców. Skąd biorą się ci ostatni? Przecież nikt za nic nie daje pieniędzy! Menadżerowie tajemniczych spółek i towarzystw są doskonałymi psychologami,



robią odpowiednią atmosferę, przekonują, że to atrakcja dla wybranych, prawie po znajomości. Kawa, dyskretna muzyka, wiele miłych słów - i już nas mają. Ale my chyba lubimy być oszukiwani, bo coraz to nowe spółki wymyślają dla naiwnych kolejne pułapki - i zawsze kogoś złapią.

W pięknym międzyrzeckim Muzeum poza sezonem turystycznym raczej pusto. Szkoły rzadko korzystają z bogatej oferty

muzealników, a przecież tyle ciekawych tematów, nie tylko historycznych, można tam przerobić. Tym bardziej, że Muzeum leży w bardzo dogodnym punkcie miasta, a i wejście na lekcje jest bezpłatne. We wrześniu dwukrotnie skorzystał z tej oferty mgr Krzysztof Marzec z SP 2 i jest nadzieja, że za nim pójdą inni. Tyle jest szkół w powiecie, a muzeum tylko jedno.

Nie mogę zostawić bez komentarza oszpeceń ul. Waszkiewicza. Obcięto tam stare, piękne lipy. Na pewno były ku temu powody i pozwolenia. Ale nie chodziło chyba o bezpieczeństwo jeżdżących, bo i tak potężne pnie zasłaniają widoczność. Pewnie konary zasłaniały okna. To mogę zrozumieć. Tylko dlaczego obcięto je tak obrzydliwie? Sterczą teraz te kikuty większe i mniejsze, dłuższe i krótsze i urągają wszelkiej estetyce. Oj panowie! Do takich prac nie tylko trzeba być rzemieślnikiem, ale jeśli nie artystą, to chociaż umieć patrzeć. To naprawdę przynębiający widok. A co na to ekologia?

W naszym dość spokojnym dotąd Międzyrzecku afery goni afery. Strzelanina, tajemnicze zabójstwa, aresztowania, pobicia, kradzieże itp. wydarzenia zbliżają nas do większego ale niebezpiecznego świata. Od plotek aż huczy, ale oficjalnie nikt nie chce nic powiedzieć.

No i mamy już na kolejne pięć lat prezydenta. Nie pomogło przeciwnikom politycznym Aleksandra Kwaśniewskiego zrobienie z niego kolegi rosyjskiego szpiega, współpracownika tajnych służb i prawie bluźniercy. O alkoholu nie wspomnę, bo to akurat Polakom nie przeszkadza, wręcz przeciwnie. Ale już pierwsze wystąpienia, tych najbardziej zawiedzionych pokazały, że są zwarcu i gotowi do dalszej walki. Byle nie w tym samym stylu, panowie.

Izabela Stopyra

Czesława Pikus, z domu Zaremba, urodziła się 13 października 1929r. w Zofiówce, na ziemi wołyńskiej. Jej rodzice - Adolf i Anna z domu Cybulska - wywodzili się z rodu włościańsko - szlacheckiego. W momencie narodzin córki ojciec był pracownikiem służby leśnej, matka zajmowała się wychowywaniem trójga potomstwa. W 1936r. p. Czesława rozpoczęła pobieranie nauki w Publicznej Szkole Powszechnej. Po zajęciu Kresów przez Armię Radziecką 17 września 1939r. rozwiązano polskie władze państwowe, a w ich miejsce powołano tymczasowe władze radzieckie. Rozpoczęły się aresztowania ludności polskiej, która była do tej pory warstwą uprzywilejowaną i stanowiła większość w urzędach. Wśród aresztowanych znalazł się **Adolf Zaremba**, który wraz z innymi Polakami został osadzony na zamku w Cumaniu. W październiku 1939r. 8 województw

Polskie drogi

wschodniej Polski weszło w skład Związku Radzieckiego. Na Wołyniu w tym czasie



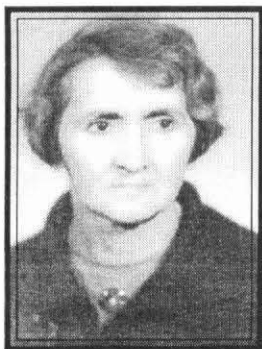
mieszkało 360 tys. Polaków. W lutym 1940r. rodzina Zarembów została przesiedlona do miejscowości Goraz w obwodzie Iwanowskim. Wraz z 53 rodzinami polskimi podlegała obowiązkowi pracy przymusowej w kolchozie „Broniewik”. Od 26 czerwca 1944r. do 19 marca 1946r. p. Czesława uczyła się w Polskiej Szkole w Jurjewcu prowadzonej przez Związek Patriotów Polskich. W marcu 1946r. transportem kolejowym z Kiniejszna rodzina przybyła do Kurowa koło Gorzowa, a w czerwcu 1946r. osiedliła się w Przytocznej. W latach 1969-89 p. Czesława była zatrudniona jako szwaczka najpierw w Spółdzielni Pracy „Świt”, a następnie w Spółdzielni Pracy „Confex” w Przytocznej. Od 1982r. należy do Związku Sybiraków (Oddział w Gorzowie Wlkp.). W 1998r. została odznaczona Honorową Odznaką Sybiraka.

Piotr Barczewski

O NICH NIE MOŻNA ZAPOMNIEĆ

Aniela Pstrąg (1912 – 1990)

Urodziła się w Trzemeśni w woj. krakowskim. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Myślenicach w r. szk. 1929/30 została przyjęta do prywatnego Seminarium Nauczycielskiego im. św. Stanisława Szczepanowskiego w Jordanie, które ukończyła w 1934r. uzyskując uprawnienia do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych. W latach 1934 – 1937 była nauczycielką domową w Krzyszkowicach. Rok 1937/38 to praca praktykantki w szkole II stopnia w Trzemeśni. Od II-IV 1939r. zatrudniona była w szkole w Brześciu n/Bugiem, a w październiku 1939r. została przeniesiona do Przyborowa. Lata 1940-1942 pracowała w polskiej Szkole Podstawowej w Tomaszówce pow. Brześć n/Bugiem. Gdy w listopadzie 1942r. Niemcy zamknęli szkołę p. Aniela prowadziła tajne nauczanie z zakresu szkoły powszechnej. W 1944r. wraz z rodziną została wysiedlona i przeniosła się na teren woj. krakowskiego. W tym samym roku mąż p. Anieli został aresztowany i wywieziony do Niemiec.



Kuratorium w Krakowie w 1945r. przeniosło p. Pstrąg do kuratorium w Poznaniu i otrzymała pracę w Kazimierzu pow. Szamotuły.

Do Międzyrzecza przyjechała w październiku 1946r. i podjęła pracę w Szkole Podstawowej nr 2 (obecnie Gimnazjum nr 1). W okresie od 1.09.1951 do 1957r. była nauczycielką Szkoły Podstawowej nr 2 (obecnie SP nr 2). Od 1.09.1957r. do 31.08.1972r. ponownie pracowała w Szkole Podstawowej nr 1, skąd odeszła na emeryturę. Zaoczne Studium Nauczycielskie w Katowicach, o kierunku rysunek – praca ręczna, ukończyła w 1958r. W mojej pamięci i swoich wychowanków pozostała jako wzorowy nauczyciel, wspaniała koleżanka i wychowawczyni, sumienny i obowiązkowy człowiek. Jej spokój, pogoda ducha i radość życia promieniowały na otoczenie. Wierzyła, że zawód nauczycielski jest powołaniem. Nie potrafiła być biernym członkiem społeczeństwa. Już w 1946r. zorganizowała i prowadziła pracę ze Szczepem Harcerskim pełniąc obowiązki jego komendanta. Harcerze brali udział w odgruzowaniu

miasta. Pani Aniela organizowała i prowadziła obozy harcerskie. Zainicjowała zbieranie książek i zorganizowała od podstaw bibliotekę szkolną. Co roku przygotowywała z młodzieżą podarki dla żołnierzy i dzieci z Domu Dziecka. Opracowała projekt zagospodarowania terenów wokół Muzeum Regionalnego, a później wspólnie z harcerzami projekt ten realizowała. Zebrała fundusze na zagospodarowanie terenów wokół Pomnika 1000-lecia Państwa Polskiego i zaprojektowała misę kwiatową pod ten pomnik. Była autorką projektu zagospodarowania cmentarza żołnierzy Armii Radzieckiej (wykonania tablic z nazwiskami i pogrzybami na grobach) i wspólnie z harcerzami czynnie uczestniczyła w pracach przy jego realizacji. Za swoją pracę dydaktyczną – wychowawczą i społeczną była wielokrotnie nagradzana i otrzymała odznaczenia: KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI, ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI, odznakę honorową ZA ZASŁUGI W ROZWOJU WOJ. ZIELONOGÓRSKIEGO, odznakę honorową ZA ZASŁUGI DLA ZHP, ODZNAKĘ 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO, ODZNAKĘ TPD i MEDAL KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ.

Wiesława Chamienia

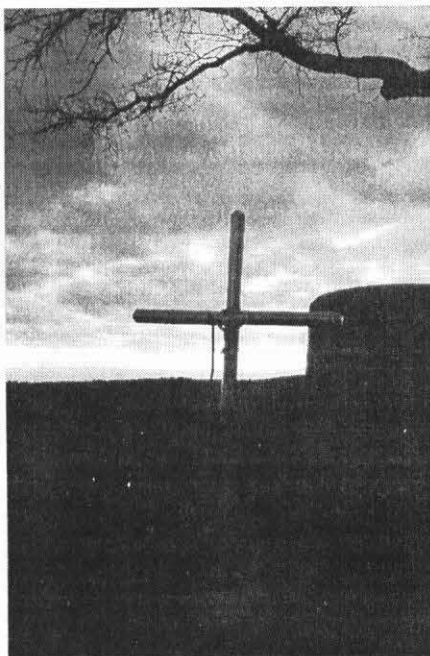
Listopadowe smutne święto

Lubię chodzić po cmentarzach. I gdziekolwiek jestem, tam właśnie szukam historii. Na wileńskiej Rossie patrzyłam na rząd prostych żołnierskich mogił legionistów z 1920r., którzy razem z sercem swojego wodza, marszałka J. Piłsudskiego, strzegą spokoju wiecznego wielu znamiennych Polaków. Profesorowie, poeci, muzycy o bardzo znanych nazwiskach. Ich piękne nagrobki niszczą, bo nie ma teraz w Wilnie klimatu dla ratowania polskich śladów. Dużo w tym winy naszych polityków, którzy zaczęli gromko pouczać Litwinów, a że nikt nie lubi wygrażania laską, to i nastroje antypolskie ciągle narastają. Gdzie te czasy, kiedy w Wilnie słychać było wszędzie polską mowę?

W Nieświeżu – dzięki uprzejmości niezjącego już ks. Kołosowskiego – podziwiałam w krypcie kościelnej trumny potężnych Radziwiłłów. Byli tak doskonale zabalsamowani, że kiedy mumia Lenina zaczęła się rozpadać, do Nieświeża przyjechały najwyższe władze, aby poznać tajemną wiedzę radziwiłłowskich lekarzy.

Na paryskim cmentarzu Pere Lachaise tyle znakomitości, że można tam chodzić cały tydzień i jeszcze za mało. Polskie wycieczki odwiedzają grób Fryderyka

Chopina, gdzie obowiązkowo składają białe i czerwone róże; młodzież dzięki strzałkom bezbłędnie trafia do grobu Jima Morrisona, pilnowanego przez Securitas, bo wielbiciele jego talentu najchętniej rozebraliby nagro-



bek na małe części. Zginęło już piersie Jima, ale magia tego miejsca trwa. Komunardzi, pisarze, aktorzy – wspaniałe nazwiska, których ślad na tym cmentarzu pozostał. Jest tu też imponujące kolumbarium, w którym przechowuje się urny z prochami zmarłych, ale o ileż więcej wrzuceń niż tabliczki z nazwiskami wywołują przepiękne nagrobki, często prawdziwe dzieła sztuki.

Na międzyrzeczkim cmentarzu może i nie ma międzynarodowych osobistości, ale dla nas to też miejsce wrzuceń i zadumy. Na wielu nauczycielskich grobach zapalają znicze wdzięczni uczniowie, a pod pomnikiem Sybiraków zatrzymują się nawet ci, którzy niewiele wiedzą o ich losach.

Dobrze, że jest to listopadowe święto, bo jedni dbają o „swoje” groby zawsze, a inni – chociaż raz w roku sobie o nich przypominają. Nasz cmentarz jest ładny, zadbane, tylko plaga kradzieży krzewów bardzo mu psuje renomę.

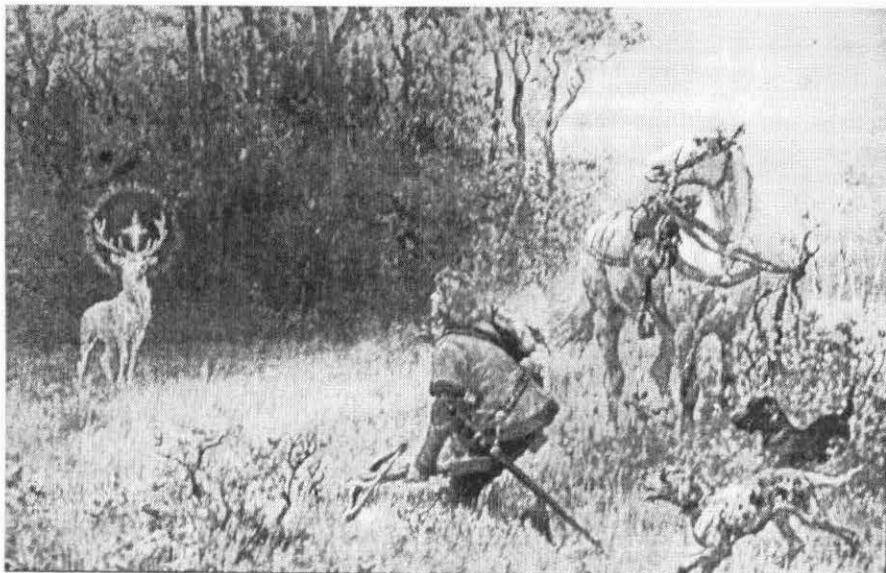
Lubię chodzić po cmentarzach, bo zawsze odczuwam na nich obecność zmarłych, wierzę w opiekę moich zmarłych rodziców i jakoś mi lżej na duszy.

Izabela Stopyra

Zbliżający się dzień święta myśliwego, który przypada 3 listopada, jest okazją do wspomnień o historii i tradycjach łowieckich. Łowiectwo zajmuje się hodowlą, ochroną i pozyskiwaniem zwierzyny poprzez polowania lub odłow.

Historia polowań na zwierzynę sięga ery człowieka pierwotnego. Zabił on dzikie zwierzęta dla zdobycia pożywienia, skór na okrycie i kości na narzędzia. Zwierzęta w tych czasach nie były niczym własnością. Z biegiem czasu wskutek zachodzących przemian cywilizacyjnych i społecznych polowanie przestało być głównym zajęciem człowieka. Stało się przede wszystkim okazją do wykazania zręczności, siły i męstwa w spotkaniu z dzikim zwierzęciem, a niekiedy służyło również interesom gospodarczym.

Początkowo panował całkowity monopol władcy mającego nieograniczone prawo polowania. Istniał podział polowań na zwierzynę grubą – niedźwiedzie, losie, jelenie, dziki i zwierzynę drobną – ptactwo, zające. Polowanie na zwierzynę grubą nazywano łowami dużymi, które były wyłącznym przywilejem władcy panującego, zaś polowanie małe obejmowało zwierzynę drobną, na którą mógł polować każdy, nawet poddany. Z upływem czasu na skutek powstawania własności ziemskich i nadeń łowieckich monopol panującego stopniowo wygasł. Od XV wieku prawo polowań należy do przywilejów rycerskich, zostaje związane ściśle z własnością gruntów. Pojawiają się pierwsze przepisy prawne, regulujące polowania, niekiedy bardzo surowe - np. wg postanowień Statutu I Litewskiego z 1529r. „a jeśliby strzelca pojmano nad zwierzem ubitym w cudzej puszczy, tedy ma wiedzion być do



Hubertowiny

urzędu, a z urzędu ma być na śmierć skazany, jako inne złodzieje”.

W Polsce przedwojennej sprawy łowieckie całościowo znormalizowano dopiero Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej w 1927r. jednak wiązały one nadal prawo polowania z własnością gruntu, na co dziś ostrzą sobie apetyty odrodzeni lub z przypadku powstali nowi właściciele ziemscy, niekiedy powiązani z kapitałem zachodnim, którzy z łowiectwa chcą czerpać zyski. Im też najbardziej przeszkadza obecnie obowiązujące z 1995r. prawo łowieckie, wg którego gospodarowanie zwierzyną należy do państwa, a podstawę stanowią określone plany hodowlane. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wg zwalców światowych polskie prawo łowieckie posiada wiele zalet godnych naśladowania i zaliczane jest do jednych z najlepszych na świecie.

Myśliwi mają swoją tradycyjną uroczystość zwaną „Hubertowiny”, której nazwa pochodzi od św. Huberta, biskupa, z pochodzenia Gastończyka. Monarchowie nadając zasłużonym mężom stanu osobne prawa łowieckie na odstępowań im odpowiednich posiadłościach w dowód szczególnych wyróżnień i łaski wybierali także patrona łowiectwa, którym został właśnie św. Hubert. Jego kult stał się jeszcze bardziej popularny, gdy ze świętym połączono legendę, że podczas polowania ukazał mu się jeleni z krzyżem w poświacie w środku poroża, który przemówił do niego, by został uciechy tego świata i oddał się służbie Bogu. Od tej legendy św. Hubert czczony był wszędzie jako patron myśliwych.

Dla uzupełnienia dodam, że żył on w latach 655-727 i pochodził ze znakomitej rodziny królewskiej. Nazwa „hubertowin” w ludowej tradycji sięga X wieku, w Polsce tradycja kultu datuje się od epoki Sasów. Podtrzymując tradycję w Polsce wiele kół łowieckich 3 listopada organizuje uroczyste polowania rozpoczynające zimowy sezon. Jest to polowanie zazwyczaj symboliczne, krótkie, towarzyskie i przyjacielskie, zakończone uroczystym ogniskiem i poczęstunkiem.

Z okazji tak ważnej uroczystości życzę wszystkim moim Kolegom – myśliwym dobrego zdrowia, wiele radości i sukcesów na niwie łowieckiej.

„Darz Bór”

Jan Antonowicz

Koło Łowieckie „Rogacz” Międzyrzecz
Od redakcji: serdeczne życzenia i pomysłnych łowów.

Leśne co nieco



Minął słoneczny i ciepły październik, jak na tę porę roku pogoda była jak w lecie i tylko opadające liście mieniające się różnymi kolorami przypominały nam na każdym kroku, że to jesień. Jak przystało na listopad, dni zapewne będą zdecydowanie chłodniejsze, a wieczory i ranki zasnuje mgła. Na drzewach liści coraz mniej w przyrodzie zapanował spokój, zapasy przygotowane do zimy. Na niebie widać klucze gęsi przelatujących z północy na południowe zimowiska, część z nich przetrzymuje u nas. W lesie zrobiło się cicho, szaro i jakoś smutno. Tylko w oddali słychać warkot pól i stukot padających drzew. Praca w lesie trwa cały rok, teraz późną jesienią trwają prace w drzewostanach, gdzie prowadzi się zabiegi pielęgnacyjno-hodowlane. Polegają one na usuwaniu z drzewostanów sztuk chorych, wadliwych, obumarłych i szkodliwych. Postronnemu obserwatorowi wydawać by się mogło, że to tylko wycinka drzew. Nie jest to prawdą, prawidłowo prowadzone zabiegi pozwolą uzyskać w przyszłości drzewostany zdrowe, najwyższej jakości.

Jest to trudna i odpowiedzialna praca wymagająca bardzo dużej wiedzy i doświadczenia. Niekiedy słyszy się, że leśnicy tylko wycinają całe połacie lasu i komuś kto nie zna biologii wydaje się to prawdą. Należy pamiętać o tym, że każde drzewo, każda roślina to żywy organizm. Rodzi się, dorasta, starzeje i umiera. Wycinanie drzewostanów dojrziałych różnymi rodzajami rębni (zależy to od gatunku i siedliska) jest koniecznością umożliwiającą uzyskanie potrzebnych sortymentów drewna w gospodarce i w naszym codziennym życiu oraz zrobienie miejsca dla nowego pokolenia lasu. Tu, gdzie dzisiaj jest zrab, już wiosną posadzimy nowy las, który będzie szumiał przez następne sto lat.

Andrzej Meissner



IV Wojewódzka Olimpiada w Międzyrzeczu

23 września w promieniach jesiennego, porannego słońca dyrektor międzyrzeckiego DPS mgr Jerzy Krysiak powitał uczestników i zaproszonych gości IV Wojewódzkiej Olimpiady Umiejętności Zawodowych Osób Niepełnosprawnych. A goście byli znamienici. Jak zwykle olimpijczyków zaszczylił obecnością senator RP dr Zdzisław Jarmużek – obejmując jednocześnie honorowy patronat. Przybył poseł Roman Rutkowski, starosta Kazimierz Puchan, nadleśniczy Jerzy Pawliszak i przedstawicielka Rady Powiatu - Anna Szklennik. Otuchy zawodnikom dodawał ksiądz kanonik Grzegorz Tuligłowicz. Euroregion reprezentował dyrektor Krzysztof Szydłak. Startujących było sporo z: Chwałęcic, Kamienia Wielkiego, Świebodzina, Zielonej Góry, Pszczewa, ze szpitala w Obrzyczach, ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego. Razem z zawodnikami gospodarzy było ich 43. Głównym fundatorem kosztów był fundusz PHARE.

Olimpijczycy startowali w następujących konkurencjach: przygotowanie sałatki warzywnej, haftowanie wzoru, wykonanie ramki drewnianej, modelowanie w glinie, malowanie na szkle, układanie bukietu i szycie torby z tkaniny.

W atmosferze spokoju i prawdziwej życzliwości zawodnicy wykonali swe zadania wzorowo. Wszyscy zwyciężyli siebie. Ale wśród nich byli najlepsi i dlatego puchar przechodni powędrował do WTZ w Kamieniu Wielkim. Wszystkie drużyny otrzymały puchary pamiątkowe i dyplomy oraz upominki. Myślę, że najwspanialsze słowa nie oddadzą przeżyć, jakich dostarczono wszystkim. Niech seria zdjęć zobrazuje to, co działo się tego dnia w pracowniach WTZ. Dość stwierdzić, że po występie i smacznym obiedzie zawodnicy z prawdziwą szczerością mówili: Do zobaczenia za rok!

Ogromna to zasługa organizatorów i osób z nimi współpracujących. Dlatego szczególne podziękowania należą się Nadleśnictwu Międzyrzecz, pani **Irenie Bialkowskiej** – właścicielce kwiatami i wszystkim fachowcom, którzy bezinteresownie wzięli udział w pracach jury olimpiady.

Harcerki z Międzyrzecza już tradycyjnie współdziałały przy sprawnym przeprowadzeniu olimpiady – serdecznie im za to organizatorzy dziękują!

A jednak proces integracji jest możliwy! Trzeba tylko odrobinę tolerancji dla osób niepełnosprawnych, czas oraz środki się znajdują.

Do zobaczenia za rok na V olimpiadzie.

Tomasz Jasiński
 fot. Beata Czyż



Trochę dalej niż Międzyrzecz

Yad Vaszem – najsmutniejszy pomnik świata

Dzień Zmarłych powinien być dla nas nie tylko wspomnieniem naszych bliskich, ale także refleksją nad milionami niepotrzebnych śmierci, ofiar pogromów, celowych eksterminacji i ofiar nienawiści rasowych.

Yad Vaszem to muzeum holocaustu, miejsce upamiętniające miliony Żydów eksterminowanych w czasie II wojny światowej. Nie jest to muzeum w pełni tego słowa znaczeniu, nie jest to taka budowla, jak Muzeum Holocaustu w Nowym Jorku. Jest to miejsce, które swoim wyglądem ma przypominać o zmarłych tragicznie milionach. Jest to raczej miejsce refleksji, zadumy i przestrogi.

Znajduje się za Jerozolimą na płaskim wzgórzu. Obiekt podzielony jest na szereg spełniających inne zadanie "segmentów". Jest część, w której gromadzi się dokumentację i część - którą można nazwać miejscem zadumy. Właśnie ten człon robi największe wrażenie. Przy wejściu zakładamy nakrycia głowy. Kto nie ma swojej czapki, lub jarmułki, może wypożyczyć papierową przy wejściu. Nie widać strażników. W półcieniu siedzi tylko starszy Żyd i czyta jakiś modlitewnik. Po kilku krokach znajdujemy się w olbrzymiej pieczarze betonowej. Na środku płonie duży znicz. Na posadźce wykute nazwy obozów zagłady - Auschwitz, Majdanek w wersji oryginal-

nej i w hebrajskiej. Otacza nas czerń, tak głęboka, że nie można dostrzec ścian. Atmosfera jest tak przejmująca, a wrażenie tak olbrzymie, że milkną wszystkie rozmowy. Wychodzimy jacyś dziwnie odmienieni. Nieopodal znajduje się obiekt, który robi jeszcze większe wrażenie. Jest to Pomnik Dzieci, ufundowany przez rodziców Uziela, jednego z 1,5 miliona poległych dzieci żydowskich. Wchodzimy do kompletnie ciemnej sali. Stoi tam kilka zapalonych świec, których blask odbija się w bardzo pomysłowo ustawionych lustrach, zwielokrotniających płomienie. Nagle znajdujemy się wśród setek tysięcy płonących świec. Efekt jest piorunujący. Stoimy oniemiali, patrząc na to przedziwne zjawisko. Tracimy poczucie realizmu. Wydaje się, że migocące ogniki zajmują olbrzymią przestrzeń i giną w oddali, hen za horyzontem ścian. W głęboko przejmującej ciszy rozlega się tubalny głos czytający nazwiska i imiona poległych dzieci. Raz po raz słyszymy wymieniane po polsku nazwiska małych Żydów, którzy mieszkali i zginęli w naszym kraju. Rzadko co robi tak przytłaczające

wrażenie jak ten obiekt. Wychodzimy wstrząśnięci i pełni podziwu dla artysty - twórcy tego monumentu. Na rozległym terenie Yad Vaszem jest jeszcze kilka innych interesujących obiektów. Jest ceglana ściana przypominająca warszawskie getto żydowskie, jest kopia Pomnika Powstania Żydowskiego w Warszawie. Nieco na uboczu stoi urokliwy pomnik Janusza Korczaka prowadzącego dzieci.

Jest też na terenie Yad Vaszem coś, co wionie optymizmem i nadzieją. Jest to rozległy zadrzewiony teren. Liczne drzewa sadzone ręką tych, którzy przyczynili się do uratowania życia Żydom. Drzewa są pieczołowicie pielęgnowane, nawadniane. Przy każdym tabliczka informująca o człowieku, który zasłużył się społeczności żydowskiej i który to drzewo posadził. Niech nikt nas nie posądza o antysemityzm, bo osobiście widziałem tam wiele tabliczek polskich.

Wychodzimy z Yad Vaszem nostalgicznie zamyśleni nad losem, jaki człowiek może zgotować człowiekowi.

Obieżyświat

Dziękuję

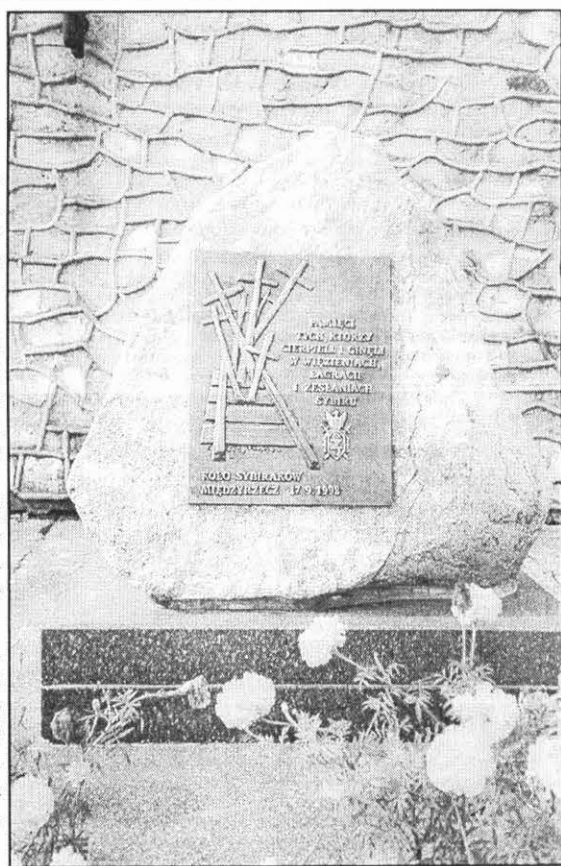
Dostałam od międzyrzeckiego Koła Związku Sybiraków wzruszające podziękowanie za życzliwość w przybliżaniu tragicznych losów wielu członków Koła. Niestety, nie mogłam odebrać go osobiście, bo praca i obowiązki - ale bardzo serdecznie dziękuję, to dla mnie droga pamiątka. Losy Sybiraków zawsze mnie interesowały. Mam w rodzinie i wśród znajomych wielu zesłańców, którzy musieli cierpieć mróz, głód i nieludzkie warunki życia tylko dlatego, że byli Polakami. Aż nie chce się wierzyć, że chociaż tyle przecierpień, teraz są takimi pogodnymi ludźmi. Bohaterowie moich reportaży doczekali się czasów, w których można mówić o ich tragicznym losie, a wspólna historia łączy i pomaga przetrwać niełatwy czasom dzień dzisiejszy. Spotkania opłatkowe i świętowanie bolesnych rocznic są przykładem integracji środowiska, które odgrywa znaczącą rolę w życiu nie tylko naszego powiatu.

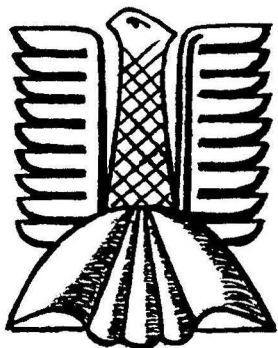
Prezes Związku - **Jan Antonowicz** - na rocznicowym spotkaniu przypomniał historię Związku Sybiraków, który utworzono 31 stycznia 1928r., a na mocy ustawy z 24 stycznia 1991r. represjonowanym Sybirakom przyznano uprawnienia kombatanckie. Koło w Międzyrzeczu powstało 14 lipca 1989r. i obecnie liczy 95 członków.

Zbliża się listopadowe święto - czas zadumy nad przemijaniem życia. Dobrze, że mamy na naszym cmentarzu pomnik poświęcony Sybirakom, pod którym można zapalić znicz, ale ja ciągle wracam pamięcią do prostego brzoźowego krzyża katyńskiego na starym cmentarzu. Ten krzyż pojawiał się i znikał, bo był niewygodny, ale wielu było odważnych stawiających światełka pamięci żywych.

Izabela Stopyra

PS. We wrześniowym numerze pominęłam nazwisko p. Bazylego Kowerczyka, który otrzymał Odznakę Honorową Sybiraka. Gratuluję i przepraszam. **I.S.**





Powiatowy Inspektor Sanitarny

ne, o ile na czas nie zdąży-
my temu zapobiec.

Stres stanowi poważny problem dzisiejszych zindustrializowanych społeczeństw. Jest odpowiedzialny za wiele chorób, bywa przyczyną głębokiego bólu i życiowych tragedii. Jeszcze nie tak dawno przedstawiciele świata medycznego nie przywiązywali dużej wagi do stresu. Uważali, że dolegliwość tę wymyślali sobie sami pacjenci, że ma ona podłoże psychiczne lub psychosomatyczne (związane ze strachem lub niepokojem). Dziś lekarze przyznają, że stres stanowi prawdziwy problem medyczny.

Nagły i bardzo intensywny stres ma wiele wspólnego ze strachem. Sprawia, że budzi się w nas pierwotny instynkt przeżycia, wywołujący specyficzne reakcje fizyczne i chemiczne. Związane są one ze znaczną produkcją adrenaliny – hormonu wytwarzanego w gruczołach nadnerczy. Adrenalina jest wydzielana bezpośrednio do krwiobiegu, dzięki czemu skutki jej działania są natychmiastowe. Przygotowuje ona organizm do ucieczki bądź do walki – stawiania czoła wyzwaniu. Zwiększony przy-

ływ adrenaliny do krwi pojawia się w reakcji na strach lub na stres fizyczny bądź emocjonalny. Przygotowuje tkanki i narządy wewnętrzne do szybkiej reakcji na kryzys. Adrenalina zwiększa tempo i siłę pracy serca oraz podnosi ciśnienie krwi, przyspiesza przemianę glikogenu w glukozę, dostarczając w ten sposób dodatkową energię do mięśni. Oddech także ulega przyspieszeniu, temperatura organizmu podnosi się, jednocześnie proces trawienia zostaje zatrzymany. Wydzielanie adre-

u kobiet, które stale znajdowały się pod wpływem silnego stresu. Ostra depresja, będąca częstą reakcją na długotrwały stres, może doprowadzić do uzależnienia od alkoholu lub narkotyków. Ludzie reagują na stres w rozmaity sposób, a objawy stresu mogą być jednocześnie sygnałami ostrzegawczymi. Mogą przybrać formę łagodniejszych dolegliwości fizycznych jak tiki mięśniowe, powtarzające się bóle głowy, niestrawność, nieregularna praca jelit. Nadmiar kawy stosowanej jako środek pobu-

dzający, za duża dawka papierosów czy alkoholu to również popularne sposoby przetwarzania stresujących sytuacji. Ostry stres mogą sygnalizować też inne, bardziej dramatyczne objawy, jak utrata apetytu, bezsenność, złość, wrogość, kłopoty z koncentracją, panika i lęk.

Są w życiu sytuacje, w których stresu nie da się uniknąć np. ślub, śmierć bliskiej osoby,

utrata pracy, zawód miłosny, ciężka choroba, ale nawet w takich przypadkach należy nauczyć się z nim żyć i radzić sobie tak, by ponieść jak najmniejsze straty zdrowotne. Polega to między innymi na obiektywnej i dokładnej ocenie realiów sytuacji i sporządzeniu pozytywnego planu zaradczego. Pomocne w walce ze stresem są różne techniki relaksacyjne, regularne ćwiczenia fizyczne, nauka prawidłowego oddychania, kontakt z przyrodą, zdrowy i spokojny sen. Ogromną rolę w „leczeniu” stresu odgrywają poprawne relacje rodzinne.

W obecnym, rozpędzonym świecie, nie da się uniknąć stresu, dlatego czasem bardzo ważne jest, aby zatrzymać się, spojrzeć na swoje życie, dokonać samokrytyki, dać sobie wytchnąć. Czytelnikom „Powiatowej” życzę, aby sytuacje stresowe nie pozbawiły ich radości życia, a były jedynie bodźcem do samodoskonalenia się.

Edyta Adamus

CO WIESZ O STRESIE?

naliny może być pożyteczną i pozytywną reakcją, jest bodźcem umożliwiającym ludziom skuteczne działanie. Niestety w wielu okolicznościach może wywoływać także skutki uboczne. Zbyt intensywny i długotrwały stan stresu może mieć poważne działanie destrukcyjne. Może uszkadzać układ immunologiczny, sprawiając zwiększenie podatności na choroby. Utrata energii w wyniku nieustannego stresu sprawia, że organizm staje się niezdolny do codziennej regeneracji. Przyspieszony puls i podniesione ciśnienie krwi spowodowane przedłużającym się stresem mogą wywołać stwardnienie naczyń krwionośnych, co z kolei bywa przyczyną chorób serca. Większa ilość kwasu w żołądku przy zwolnionym trawieniu może wywołać podrażnienie błony śluzowej żołądka i rozwój wrzodów żołądka lub dwunastnicy. Stres łączy się z występowaniem niektórych nowotworów. Rak sutka występuje częściej

Szansa dla niepełnosprawnych

W Międzyrzeckim Domu Kultury Stowarzyszenie SZANSA na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, uzdolnionej artystycznie – rozpoczęło działalność związaną z rozwojem uzdolnień muzycznych i plastycznych dzieci niepełnosprawnych. Pewnego dnia grupa osób dobrej woli powiedziała, „trzeba wykonać coś konkretnego. No to robimy”.

Dlatego z całą satysfakcją zawiadamiam rodziców, którzy mają niepełnosprawne dziecko w wieku szkolnym lub młodzieżowym i dostrzegają w nim uzdolnienia artystyczne, niech jak najszybciej nawiążą kontakt ze Stowarzyszeniem.

W Domu Kultury pracują już bezinteresownie instruktorzy prowadzący zajęcia wokalne w poniedziałki od godz. 16⁰⁰, a zajęcia plastyczne z zastosowaniem różnych technik we wtorki, też od godz. 16⁰⁰. Uczestnicy nie wnoszą żadnych opłat. Wszelkie koszty pokrywa Stowarzyszenie, niezależnie od tego, czy ktoś jest członkiem, czy nie. Problemem i barierą może być dojazd. Osoby niepełnosprawne z Nietoperka, Kalska czy Kaławy nie mogą do-

jechać do Międzyrzecza. Dlatego za pośrednictwem POWIATOWEJ prezes p. Anna Szulga zwraca się z apelem – prośbą o ewentualną pomoc w tym zakresie. Można również pomóc finansowo wpłacając pieniądze na konto GBS Międzyrzecz nr 8367000-1661-27006-1. Serdecznie zachęcamy do takiej pomocy, bo dla wielu może to być niepowtarzalna szansa na realizowanie uzdolnień artystycznych.

Stowarzyszenie działa na terenie powiatu międzyrzeckiego i ma ambitne zamierzenia na rok 2001: Dzień Babci, Dzień Dziecka, festyn rodzinny na Dzień Matki, koncert i wystawę w czasie przeglądu piosenki dziecięcej. We wrześniu odbędą się V Międzyrzeckie Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

Adres: Stowarzyszenie SZANSA, Międzyrzecz, ul. Poznańska 22. Redakcja chętnie będzie pośredniczyć we wszystkich kontaktach.

Tomasz Jasiński



Ta straszna komuna

Wiem, że w swoich narzekaniach na polskie kino jestem do znudzenia monotematyczna, ale nie mogę się powstrzymać. Gdyby bez zastanowienia przyswoić to, co mówią niektórzy nasi twórcy, okazałoby się, że w Polsce mamy same gwiazdy i tylko publiczność jest przypadkowa, bo woli amerykańską papkę. Cóż...

Reżyserzy, z Wajdą na czele, narzekają na czasy PRL-u, na to, że wtedy byli krępowani cenzurą, a życie było potworne. Nie dodają tylko, że właśnie w Polsce Ludowej powstały świetne filmy, seriale, kabarety. Fakt, kręcono socrealistyczne gnioty z przodownikami pracy i kobietami na traktorach, wiele filmów trafiało na półki, a nie do kin. Ale państwo dawało pieniądze, twórcy byli doceniani, kina wypełnione. Dlatego wściekam się, gdy słyszę narzekania tych, którzy właśnie wtedy zrobili swoje najlepsze filmy, ale mają dziwne luki w pamięci i opowiadają tylko o wstrętnych cenzorach. Cenzura jednak zmuszała do finezji, do wyrażenia czegoś bez „łopatologii”, by widz musiał się domyślać – dlatego te filmy nadal się ogląda. Nieprzypadkowo Wajda pokusił się o odświeżenie „Ziemi obiecanej”, filmu świetnego, mimo tak strasznych dla Wajdy czasów, w których reżyser musiał się męczyć z tyloma przeszkodami. Nieprzypadkowo ludzie głosują ciągle na seriale kręcone „za komuny” – oglądamy je z pobłażliwym uśmiechem, ale i niesłabnącą sympatią.

W porównaniu z tymi „reliktnymi przeszłości”, dzisiejsze kino wygląda słabiotko. Nie ma filmów, które zasłużą na miano „kultowych”, nie ma świeżych pomysłów. Jest wprawdzie Kolski, który w niezmiennie piękny sposób przedstawia swój świat; jest Stuhra, którego traktuje się jak wielką reżyserską gwiazdę, choć dla mnie jest raczej gorszą kopią Kieślowskiego; są Wajda i Zanussi – dwa dinozaury, które czasy świetności mają już chyba za sobą. A reszta? Przy oglądaniu filmów młodych twórców ręce opadają, bo chcą oni robić „amerykańskie” kino, ale nie mają pieniędzy. Dlatego narzekania na widzów są bez sensu, bo najpierw trzeba robić dobre filmy, a wtedy ich widownia się znajdzie. Jednak to nie tylko wina reżyserów. Aktorzy to też problem, bo uważają się za gwiazdy, a dorobek tego nie potwierdza. Potrafią za to o swych dokonaniach mówić okrągłymi zdaniami, które normalnie brzmiałyby w ustach Roberta De Niro, a nie gwiazdeczki „Klanu”. Cudownym wyjątkiem jest K. Majchrzak, którego cenię za trzeźwe oceny polskiej kinematografii i wielki talent aktorski.

Chciałabym, żeby młodzi twórcy spojrzeli z odrobiną krytycyzmu na swe dokonania i zaczęli wyciągać wnioski. Starzy natomiast – obejrzeni swoje PRL-owskie filmy i zastanowili się, zanim znowu zaczną narzekać na tamte czasy. Czasy, w których byli ceni i robili naprawdę świetne rzeczy. Nie to, co teraz.

Aleksandra Stopyra

PRZYJACIEL CZŁOWIEK

Dale Carnegie w swojej książce pt. „Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi” głosi pogląd, że człowiek żyje w wyznaczonych przez siebie granicach i pomimo tego, że posiada szereg ukrytych umiejętności, nie wykorzystuje ich na skutek złych nawyków. Autor podaje kilka praktycznych rad, które każdy może zastosować, by poprawić stosunki z innymi ludźmi.

- ☐ Dla dodania sobie wiary we własne siły przyjmij, że posiadasz cechy, których ci brak, życie jest zbyt krótkie aby się nim nie cieszyć.
- ☐ Chcąc pozyskać człowieka dla swojej sprawy przekonaj go, że jesteś jego przyjacielem.
- ☐ Rozmawiając z ludźmi zawsze zaczynaj od podkreślenia spraw, w których się zgadzasie.
- ☐ Nie bierz udziału w kłótni, ponieważ każdy spór kończy się tym, że strony biorące w niej udział są jeszcze bardziej przekonane co do swoich racji.
- ☐ Zanim rozpoczniesz rozmowę pamiętaj, że ludzie z którymi przebywasz stokrotnie bardziej przejęci są swoimi problemami niż tobą i sprawami, które cię trapią.
- ☐ Pamiętaj, że wszyscy ludzie, których spotykasz, czują się od ciebie w pewien sposób lepsi, dlatego w czasie prowadzenia rozmowy powinienes dawać do zrozumienia, że szczerze to uznajesz.
- ☐ Uśmiechaj się, nikt bowiem nie potrzebuje śmiać się tak bardzo jak ci, którym już nic nie zostało do dania. Dla kogoś, kto ogląda dziesiątki ponurych twarzy, twój uśmiech to promień słońca przebijający się przez chmury.
- ☐ Nie potępiaj ludzi, a raczej spróbuj zrozumieć, dlaczego robią to, co robią.
- ☐ W stosunkach międzyludzkich kieruj się zasadą – „nie powiem źle o nikim, ale będę mówił dobrze o wszystkich”.
- ☐ Ludzie z reguły mają dwa powody, dla których coś robią: jeden prawdziwy a drugi, który dobrze brzmi. Każdy z nas jest w głębi duszy idealistą i dlatego w większości przypadków jesteśmy uczciwi, gdy tak właśnie traktują nas przełożeni. W życiu liczy się nie tylko to, co ja myślę o kimś, lecz przede wszystkim to, co ty myślisz o sobie samym.

Chciałbym, aby twój intelekt był nie tylko giętki, wyrafinowany i wielki, ale przede wszystkim przyczynił się do zbudowania lepszego jutra. Zwątpilem już w mit bezgrzesznego wodza, ponieważ wielkie dzieło upadło. Jednak pomimo wielu niepowodzeń nadal wierzę w mit wynikający z odwiecznej ludzkiej tęsknoty za idealnym i sprawiedliwym światem. Być może należy go szukać w nas samych?

Dale Carnegie „Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi”, Wydawnictwo STUDIO EMKA Warszawa

Piotr Barczewski

ANNA PÓŁTORAK - WASIELEWSKA

Specjalista reumatolog

Lekarz INTERNISTA i PSYCHIATRA

*** od 1.11.2000r. przyjmuje
wtorki od godz. 16.00
przy Aptece Ratuszowa**

Dotykamy się na co dzień bardzo często, jest to raczej mechaniczne, bez świadomości jakiegokolwiek przekazu energetycznego. Czasami dotykamy się żywiołowo np. powitaniu towarzyszy potężne klepienie. Podajemy sobie ręce. Przytulamy i uściskamy się, jest to normalne. Jednak w nadmiarze dotykanie uważane jest za poufałość. Z dotykiem zapoznajemy się bardzo wcześnie, już w łonie matki, która masując brzuch daje pieśczęty dziecku. Przytulanie, masowanie, dotykanie jest bardzo istotne w rozwoju dziecka. Nie odma- wiamy mu tego. Brak fizycznego komunika- wania się rodziców z dziećmi może być przy- czyną późniejszych problemów w życiu do- rośłym, zwłaszcza w relacjach partnerskich.

Dotyk jest najbardziej osobistym i najlep- szym sposobem porozumiewania się. Różne sposoby dotykania są najczęściej lekarstwem na dolegliwości duchowe i fizyczne. Kiedy dziecko się przewróci, rodzic gładzi bolące miejsce, całuje je. Takie zachowanie jest dla

dziecka dowodem miłości i pomaga. Od da- wien dawna uzdrowiciele rozpoczynając le- czenie kładli ręce na chorego.

My zaś na co dzień zamykamy się, opance- rzamy, maskujemy. Często nie lubimy się, swe- go ciała, chodzimy skurczeni z głowami w

tylko. Działa w pierwszej kolejności na skórę i w połączeniu z olejkami eterycznymi może zdziałać cuda. Niektóre masaże działają na ciało, umysł i ducha. Masaże mogą uspokoić, odprężyć lub aktywizować. Regulują przepływ energii, przyspieszają oczyszczanie organizmu z toksyn, usuwają blokady emocjonal- ne. Usprawniają krążenie krwi i limfy. Przywracają spokój wewnętrzny i ra- dosć życia. Tak więc dotykajmy siebie i innych, przytulajmy się, a nasze ży- cie będzie lepsze.

Dużo dotyku i uśmiechu w „ponu- rym” listopadzie!

NATURA

W gabinecie oferujemy: Shiatsu, masaż re- laksacyjny, Reiki, świecowanie uszu...

Sklep i gabinet „NATURA”

znajduje się przy

ul. Poznańskiej 38, Międzyrzecz

tel. 7420595 lub 0604852290

Zapraszamy!

p.s. 23 listopada o 18⁰⁰ zapraszamy na „godzinkę przy herbatce”.

Bliżej natury

ramionach, ze zgarbionymi plecami, ponurzy. Trudno nam się porozumieć z innymi. Pośpiech i stres doprowadzają do stłamszenia własnej osobowości, do nieśmiałości, lęków, a potem do chorób psychosomatycznych.

Zatrzymajmy się na chwilę, spójrzmy w lu- stro, uśmiechnijmy się do siebie. Zacznijmy się dotykać, masować, pieścić swoje ciało, swoją świątynię. Odwiedzmy saunę, poddajmy się masażowi. Bo masaż to sztuka dotyku, ale nie

Czy trzeba wybrać pielęgniarkę środowiskowo - rodzinną?

W związku z reformą służby zdrowia wybieraliśmy lekarza rodzinnego, w tej chwili pacjent może wybrać pielęgniarkę środowiskowo-rodzinną i liczyć na opiekę w domu w ciągu 12 godzin dziennie przez cały rok. Pielęgniarka zajmuje się pacjentem w zdrowiu i chorobie, ponieważ trafiając do domu i zajmując się chorym na pewno poświęci czas również zdrowym. Będzie mogła nauczyć członków rodziny czynności pielęgnacyjnych, będzie mogła służyć radą i pomocą.

Zadania wykonywane przez pielęgniarki środowiskowo - rodzinne:

- promocja zdrowia i zdrowego stylu życia
- opieka nad dziećmi zdrowymi od 6 tygodnia do 1 roku
- pobieranie materiału laboratoryjnego do badania
- pielęgnacja i opieka nad chorym w domu
- pomiary parametrów życiowych

- zlecone zabiegi przez lekarza u chorego w domu z wstrzyknięciami i kroplówkami włącznie.

W Międzyrzeczu usługi pielęgniarskie w domu chorego świadczy **Zespół Pielęgniarek Środowiskowo - Rodzinnych "Florence"**. W celu złożenia opcji prosimy o zgłaszanie się w dni powszednie w godzinach 8-12 w budynku Biblioteki Międzyrzecz ul. Centrum 8. Formalności może załatwić jedna osoba z rodziny, a nawet sąsiad dla całego bloku. Jedyny warunek - musi przynieść książeczki RUM, w których potwierdza- ne jest złożenie deklaracji i podpisaną deklarację. **Deklaracje należy złożyć do końca roku 2000. Od stycznia 2001 osoby, które nie złożą deklaracji nie będą miały prawa do bezpłatnych usług pielęgniarskich w domu chorego.** Złożona opcja jest na rok 2001 i lata następne.

Ewa Czapińska

We wrześniowym Kurierze Wileńskim ukazała się informacja o przekazaniu przez członków Gorzowskiego Oddziału Związku Sybiraków nowoczesnych pomo- cy szkolnych dzieciom z klas polskich na Litwie oraz żywności i ubrań do So- lecznickiego Domu Dziecka.



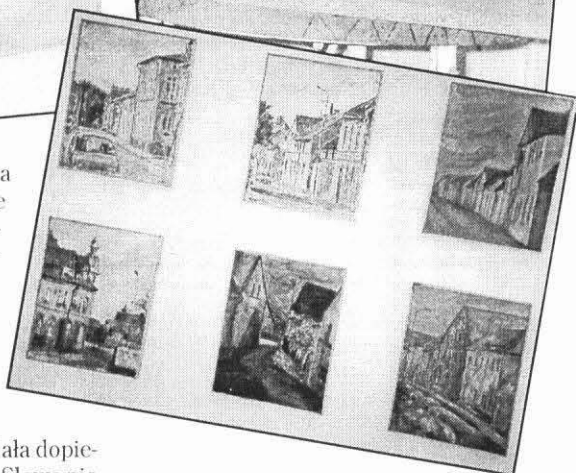
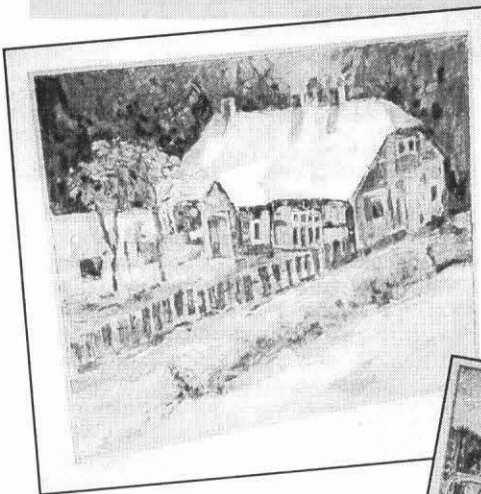
Koło w Międzyrzeczu przyłączyło się do Fun- duszu Pomocy Dzieciom Polskim na Wschodzie, deklarując 25 zł od każdego członka i w ten sposób czynnie pomogło w złagodzeniu biedy wśród polskich dzieci na Wschodzie. Zebrane pieniądze w kwocie 2522zł przekazano na konto Gorzowskiego Oddziału Związku Sybiraków.

I.S.

30.09.2000r. w Międzyrzeczu nastąpiło otwarcie poplenerowej wystawy malarstwa młodzieży prowadzonej przez artystę p. Romana Kasprowicza.

Wielokrotnie oglądanie tej samej wystawy malarstwa może wydawać się nudne. Zależy to jednak od tego, jakie to malarstwo. Poplenerową wystawę obrazów uczniów p. Romana Kasprowicza obejrzałem trzeci raz i ponownie wzbudziła ona we mnie szacunek dla szlachetnej idei przyciągania młodzieży do sztuki oraz pozwoliła na wzruszenia estetyczne wywołane kontemplowaniem nad samymi obrazami. Moje zdumienie budzi dająca się zauważyć w kompozycji, kolorze i nastroju osobowość artystyczna twórców, ludzi przecież jeszcze zupełnie młodych. Z ich malarstwem zetknąłem się pierwszy raz przed rokiem i widzę, że dokonali dużego postępu twórczego. Dowodem jest choćby ten fakt, że sześć osób związanych z pracownią dostało się w tym roku na studia artystyczne. Myślę, że jest to największa grupa młodzieży ze wszystkich miast Lubuskiego, której się to udało.

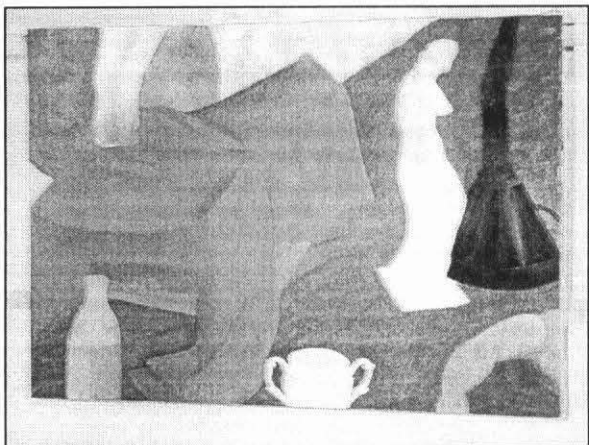
Młodzi artyści



Przy okazji wystawy malarstwa zorganizowano także ekspozycję rzeźby i fotografii. Ekspozycje zaskoczyły mnie swą dojrzałością. Uważam, że kilku rzeźb nie powstydziliby się rzeźbiarze o znanych nazwiskach (a dodam, że pracownia rzeźby działa dopiero od dwóch miesięcy). Słowa nie są w stanie oddać tego, co powinno zostać odebrane przez zmysł wzroku. Tę wystawę trzeba było zobaczyć i ...usłyszeć (towarzyszyl jej „koncert za ścianą” dany przez samych twórców). Młodzie-

ży gratuluję sukcesów i życzę dalszych. Miśtrzowi dziękuję za to, co robi dla środowiska ludzi wrażliwych na piękno. Mam nadzieję, że ich grono będzie rosło i nie pozwoli upaść tak pięknemu przedsięwzięciu.

Jerzy Różycki



Być artystą

Bycie artystą dziś jest niezmiernie trudne. W każdym mieście i państwie są inne realia. Gdzieś żyje się lepiej, gdzieś gorzej. Niektórym wystarczy uprawianie sztuki w sposób użytkowy (reklama, projektowanie, dekoracje, pamiątkarstwo itp.). Daje to oczywiście lepszy byt niż praca nad swoim darem lub powołaniem w taki sposób, aby pojmowanie słowa „sztuka” stało się drogą do granic możliwości. Takie zaangażowanie nazwałbym niepojętą ciekawością poznania siebie a także świata. Wówczas stwarzane dzieła stają się kolejnymi pytaniami, postawionymi przez twórcę lub próbą odpowiedzi na nie. Kreowany świat może jawić się tu jako coś estetycznie przyjemnego i sprawia, że twórca uzyskuje korzyści materialne. Jednak jest też tak, że twórczość oparta na słusznych, badawczych procesach będzie ogólnie nieakceptowana za mniej efektowną estetykę i choćby była doskonała, grosza nie przyniesie. Dzieje się to za sprawą niedoinformowania albo prowadzenia polityki kulturalnej obliczonej na tani efekt, łatwinę i brak chęci edukowania jakiegokolwiek grupy. Powstaje wówczas w odbiorcach obszar nietolerancji i braku zrozumienia często już dla sztuki odrobinę trudniejszej niż odwzorowanie rzeczywistości. To, co dziś pokazuje się lub udostępnia w miastach, zależy głównie od małej grupy urzędników, których rozumienie definicji kultury i znajomość sfer socjologii sztuki w wielu punktach budzi mój sprzeciw. I tak promowany wyłącznie obraz np. plastyki, teatru czy muzyki reprezentowany przez ugrupowania i jednostki nieprofesjonalne załatwia sprawę – czyli sztuka w mieście już była. Szkodzi to przede wszystkim edukacji, a ogromne obszary społeczne tak izolowane od pełnych wartości kultury ubożają. Mówię tu o tych sprawach, chcąc dać dobrą radę na przyszłość wrażliwym i uzdolnionym artystycznie młodym ludziom, aby szukali własnej drogi najlepiej w miejscach, gdzie pojawia się prawdziwa sztuka, istnieje możliwość konfrontacji z własną twórczą drogą, gdzie są galerie, środowisko odbiorców i miasta przyjazne artystom.



O w/w bólach wspominać tylko sygnałowo. Jednak uważam, że wiele spraw da się rozwiązać bez dużych pieniędzy, ale z wielkim sercem dawnych pionierów – osadników. Właśnie to porównanie jest mi bliskie, gdy spojrzę wstecz na swoją przygodę z edukacją artystyczną. Zawsze zaczynałem w miejscach podobnych do ugoru.

Roman Kasprowicz

Piknik SLD w Gumniskach



W małej, a przeuroczej wiosce na terenie gminy Międzyrzecz odbyła się 30 września 2000r. ciekawa impreza. Kolorytu spotkaniu dodała przepiękna słoneczna pogoda oraz sympatyczni goście, a wśród nich senatorzy Zdzisław Jarmużek, Zbyszko Piwoński, radni wojewódzcy Edward Fedko i B. Wontor. Organizatorem imprezy był zarząd gminy SLD, a część artystyczną zapewnił Stanisław Witwicki. Na pikniku wręczono dyplomy senatorowi Zdzisławowi Jarmużkowi i wicemarszałkowi Edwardowi Fedce ufundowane przez Gorzowskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole za wspieranie działalności Stowarzyszenia i stypendia fundowane dla najzdolniejszych uczniów. Okolicznościowe upominki od Stowarzyszenia otrzymali też Zbyszko Piwoński, Władysław Kubiak – burmistrz gminy oraz gospodarz pikniku. Przewodniczący Rady Gminy Międzyrzecz i Honorowy Przewodniczący Stowarzyszenia Kazimierz Pawliszak po wręczeniu



w/w trofeów zachęcił zebranych do czynnego uczestnictwa w loterii fantowej, z której pieniążki zasilą kasę Stowarzyszenia. Fanty na loterię przygotowały wolontariuszki. Oczywiście wszystkie losy były pełne, nie było więc przegranych. W trakcie loterii otrzymaliśmy od Wł. Kubiaka książki i przybory szkolne od darczyńców, które wykorzystamy na loterii świątecznej.

W imieniu Stowarzyszenia dziękuję Alicji Matysiak, Janinie Zaporowskiej, Jolancie Wiejas i Aleksandrze Słomińskiej za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu loterii fantowej.

Zofia Ratajczyk

Krzak go out

Przegrana Krzaklewskiego nie jest jego porażką lecz klęską, natomiast dotkliwą porażką AWS. Liderzy tej partii zbyt łatwo uwierzyli w swój sukces wyborczy w poprzednich wyborach parlamentarnych. Rzecz w tym, że zaufanie społeczne nie jest dane raz na zawsze. Polityczny prysznic otrzymali postkomuniści w 1989r. w czerwcowych wyborach, co doprowadziło do rozwiązania PZPR. Powstała z popiołów poprzedniczki nowa partia SdRP długo nie mogła otrząsnąć się z kompleksu winy za politycznego ojczyma, bo przecież nie ojca, gdyż była to niewątpliwie nowa formacja polityczna młodszej generacji jej członków. Toteż nawet wygrane wybory parlamentarne w 1993r. nie uwolniły SdRP od garbu przeszłości. Prawica niemiłosiernie dyskutowała polityczny kompleks przeciwnika w myśl zasady: w postpowinowaniu lewicy – wszystkie chwytły są dozwolone. Dawne ideały solidarności miłe sercu klasy robotniczej, na barkach której elity AWS doszły do władzy, jakoś dziwnym trafem straciły zainteresowanie rządzących i poszły w zapomnienie. Zaczęto realizować dosłownie hasło p. J. Kaczyńskiego T.K.M. Obserwowaliśmy z niesmakiem te walki o stolki, a harce byłego wojewody z warszawskiej teczki Jana Majchrowskiego budziły zgorszenie społeczne naszego województwa. Rachunek społeczeństwo wystawiło w wyborach prezydenckich. Z szacunkiem odnotowuję, że obecny wojewoda p. Stanisław Iwan to osobowość zupełnie innego formatu i jest przeciwieństwem J. Majchrowskiego.

Trzeba pamiętać, że każda władza niezależnie od tego, czy jest prawicowa czy lewicowa ma tendencję wynaturzania, jeżeli nie patrzy się jej na ręce. Przykład ministra Siwca, którego wybryki pokazywane w telewizji i opisywane w prasie wskazują mu tylko jedną polityczną drogę: go out!

Warto by o tym pamiętali wszyscy politycy z lewej i z prawej strony.

Bolesław Onyszczuk

Kronika Wydarzeń

2.10.br. Zarząd Gminny SLD w Międzyrzeczu spotkał się z przedstawicielami kół Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Kombatantów i byłych Więźniów Politycznych, Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Związku byłych Żołnierzy Zawodowych. Głównym tematem wymiany poglądów na tym spotkaniu była sprawa integracji działań wszystkich organizacji na rzecz środowiska kombatanckiego, a między innymi przyjęcie ustalenia, że należy wspólnie obchodzić uroczystości upamiętniające rocznice bitew z okresu II wojny światowej.

W październiku br. na zebraniach kół SLD w Międzyrzeczu, oprócz bieżących spraw związanych z wyborami prezydenckimi, członkowie partii dyskutowali na temat „Polska w drodze do Unii Europejskiej”.

19.10.2000r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Powiatowej SLD w Międzyrzeczu. Oceniono udział organizacji partyjnych i ich członków w okresie przedwyborczym. W imieniu Krajowego Sztabu Wyborczego przewodniczący Rady M. Lamcha wyraził uznanie i podziękowanie wszystkim działaczom partyjnym i bezpartyjnym za ich aktywny udział w kampanii prezydenckiej. Członkowie Rady podzielili się również wrażeniami powybiorczymi satysfakcjonującymi zwolenników prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Z inicjatywy senatora RP Zdzisława Jarmużka 19 października br. w sali konferencyjnej Hali Widowiskowo – Sportowej na Os. Kasztelańskim w Międzyrzeczu spotkali się działacze samorządowi, przewodniczący klubów sportowych, radni Sejmiku Lubuskiego i przedst. Urzędu Marszałkowskiego. Uczestnicy spotkania ocenili aktualny stan sportu w powiecie międzyrzeckim i przyjęli zasady, którymi powinny kierować się w przyszłości kluby sportowe i ich działacze oraz władze samorządowe.

Wybory prezydenckie 2000r. w powiecie międzyrzeckim

Na 44.984 osób uprawnionych do głosowania w powiecie 8 października br. przy frekwencji 60,8% - głosów ważnych oddano 27.194, w tym na:

ogółu ważnych głosów			
* Andrzeja Olechowskiego	2.951, -/-	10,8%	-/-
* Mariana Krzaklewskiego	2.651, -/-	9,7%	-/-
* Jarosława Kalinowskiego	891, -/-	3,3	-/-

Zenon Wojciechowski

SPRAWY KOMUNIKACYJNE TYLKO W STAROSTWIE

Na mocy zawartych porozumień starosty z burmistrzami lub wójtami poszczególnych gmin sprawy z zakresu komunikacji, czyli rejestrację pojazdów lub prawo jazdy załatwialiśmy w gminie właściwej ze względu na miejsce stałego zamieszkania. W wydziale komunikacji starostwa byli obsługiwani tylko mieszkańcy gminy Międzyrzecz. Niestety w najbliższym czasie czekają nas zmiany polegające na tym, iż sprawy z zakresu komunikacji będzie można załatwić tylko w starostwie. Rozwiązanie takie wynika z ustawy z 31 marca 2000r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 43 poz.483). Zgodnie z tymi zmianami starosta nie może swoich zadań i kompetencji powierzyć w drodze porozumienia gminie, a zawarte do tej pory porozumienia tracą moc - i gminy do 31 grudnia 2000r. prześlą właściwym starostom dane i informacje oraz dokumentację z tego zakresu. Starosta zawarł nowe porozumienia z wójtami i burmistrzami, w których ustalono datę przekazania dokumentacji z poszczególnych gmin do starostwa, aby zachować płynność w obsłudze interesantów. Ze względów technicznych przerwa w obsłudze interesantów będzie trwała cały dzień i mieszkańcy poszczególnych gmin nie będą mogli załatwiać spraw z zakresu

komunikacji ani w gminie, ani też w starostwie w następujących dniach:

- 13.11.2000r. – gmina Pszczew
- 20.11.2000r. – gmina Trzciel
- 27.11.2000r. – gmina Przytoczna
- 04.12.2000r. – gmina Bledzew
- 31.12.2000r. – gmina Skwierzyna

Po tych terminach wszystkie sprawy z zakresu komunikacji załatwiane będą tylko w wydziale komunikacji, który mieści się w budynku starostwa, na II p, w Międzyrzeczu na ul. Przemysłowej.

Aby zapewnić sprawną obsługę interesantów wyremontowano pomieszczenia wydziału, zwiększono ich liczbę i powierzchnię, a także zakupiono niezbędny sprzęt komputerowy. Obsługa interesantów z poszczególnych gmin będzie odbywać się w następujący sposób:

- **POKÓJ 201- REJESTRACJA POJAZDÓW**
Stanowiska:

- Nr 1 gmina Skwierzyna
- Nr 2 gminy: Bledzew, Przytoczna
- Nr 3 gminy: Pszczew, Trzciel
- Nr 4 gmina Międzyrzecz

- **POKÓJ 203 UPRAWNIENIA DO KIEROWANIA POJAZDAMI/obsługa interesantów**
z całego powiatu/

Przyjmowanie interesantów odbywać się będzie w godzinach urzędowania starostwa,

czyli w poniedziałki w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰, a od wtorku do piątku codziennie w godz. 7³⁰-15³⁰.

Ta zmiana w ustawie Prawo o ruchu drogowym niewątpliwie oddaliła urząd od obywatela i jest to jej główny, a być może jedyny minus. Posiada ona również plusy, do których na pewno należy wysokość ponoszonych kosztów. Mianowicie przy obecnym rozwiązaniu, jeżeli np. mieszkaniec gminy Bledzew kupił samochód zarejestrowany w gminie Trzciel - to zanim zarejestruje ten samochód na siebie - musi dokonać rejestracji czasowej i ponosi jej koszt w wysokości 55zł. Uniknie tego po przejęciu tych czynności przez starostwo, gdyż dokumentacja dot. wszystkich pojazdów z terenu powiatu będzie w wydziale komunikacji, czyli w tym samym organie rejestrującym i nie będzie potrzeby dokonywania rejestracji czasowej. Tak więc zaoszczędzimy 55 zł, a poniesiemy tylko koszty samej rejestracji i zużytej benzyny na dojazd do Międzyrzecza. Jednak ustawodawca kierował się zapewne innymi względami, a są nimi zarówno kwestie dot. kosztów zbudowania i eksploatacji, jak i możliwości techniczno-technologiczne systemu Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, który będzie budowany w najbliższym czasie.

E. Sawiński

Do redakcji

Na oku...

Ostatnio zastanawiałem się, czy w Międzyrzeczu można żyć bezpiecznie, bez zagrożeń. Uważam, że nie. Temat oklepany, ale chyba aktualny – ŚWIATEŁA. Cóż z tego, że w prasie lokalnej informuje się nas o zmniejszonej ilości wypadków drogowych (bo kolizje są nadal), kiedy w tym samym czasie przez okres nie tylko wakacyjny zatrzuca się mieszkańców ulic Waszkiewicza i Świerczewskiego spaliniami. Czy prowadzi ktoś statystykę zachorowań dzieci i dorosłych na choroby dróg oddechowych i alergię? Myślę że nie i obawiam się, że tych drugich (zatrutowanych) jest więcej niż tych uratowanych na drodze. Dużo chodzę po ulicach naszego miasta, obserwuję kierowców i przechodząc po pasach na zielonym świetle czuję się zagrożony. Mam na uwadze przejście na ul. Waszkiewicza – ostatnie światła w kierunku Gorzowa. Tutaj kierowcy nagminnie przejeżdżają przejście na czerwonym świetle. A jakże często kierowcy jadący od Zielonej Góry, mimo zakazu, skręcają w ul. Chłodną. I tu pytam – gdzie drogówka?

Inna sprawa – to AWA. Ruch samochodów do i z AWY jest duży. Często z tych samochodów „kurzy” się biały pył. Osiada na szybach i parapetach okien mieszkających w pobliżu ludzi. Ciekawe czy badania tego pyłu nie wykazałyby, że zawiera on całą tabliczkę Mendelejewa. Mieszkańcy tamtych okolic narzekają na smród dolatujący z zakładu. Są i tacy, którzy łzawienie oczu, alergiczny katar i bóle głowy łączą z produkcją papy (zastanawiam się, czy legalnie). Czy zwróciły na to uwagę nasze służby ochrony środowiska? Na koniec pytanie do p. Kosińskiego. Czy remont ulic Kilińskiego i Dąbrowskiego zakończy się do pierwszych mrozów?

Obserwator

Rejestracja przedpoborowych

W dniach 09-17.10.br. na terenie powiatu międzyrzeckiego odbyła się rejestracja mężczyzn urodzonych w 1982r., którzy w pierwszym kwartale 2001r. zostaną wezwani do poboru. W czasie prowadzenia rejestracji przedstawiciel WKU w Międzyrzeczu st.chor.sztab. Jacek Czopor udzielał wyjaśnień w sprawie spełnienia powszechnego obowiązku obrony. Urzędy gmin w Międzyrzeczu, Przytocznej, Trzciel, Skwierzynie, Pszczewie i Bledzewie zarejestrowały 620 przedpoborowych.

Piotr Barczewski, fot. M. Żaguń



**GRUPA
psb**

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

Elado**UNIGYP****PAROC****POL-SKONE**
PRODUKTOR DREWNI I DRZEW**CLASSEN**ISO 9001
Technologia dla budownictwa**OPTIROC****IZOLACJAS**
ZDUŃSKA WOLA**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**ul. Konstytucji 3-go Maja 16
66-300 Międzyrzecz
tel. 095/7412065
e-mail: miedzyrzecz@data.pl**OFERTA HANDLOWA**

- boazerie, panele - już od 13.90
- podłogi - 25.90
- drzwi
- płyty gipsowo-kartonowe
- sufity podwieszane
- elewacje "siding"
- okna VELUX
- farby
- papy
- kompleksowe systemy dociepleń
- rynny PVC

**DOSTAWA DO DOMU - GRATIS !!!****HURT - DETAL**

TANIA CERAMIKA

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU PRZYFABRYCZNEGO

**W OFERCIE:**

**SZEROKA GAMA PRODUKTÓW
W I i II gatunku
oraz SPRZEDAŻ POZAGATUNKOWA
CENY JUŻ OD 1 PLN**

NASZ ADRES: JORDANOWO 11 F
tel./fax (068) 38 228 80, kom. 0 603 55 99 29

MARCOLOR KODAK EXPRESS

66-300 Międzyrzecz, ul. Wesola 7, tel./fax (095) 741 24 00

Oferuje usługi w zakresie:

- zdjęć do dokumentów, paszportu
- zdjęć reportażowych, studyjnych, reklamowych itp.
- obróbki filmów amatorskich w formatach od 9x13 do 15x21 (30x45 z terminem oczekiwania)
- reprodukcji i retuszu starych zdjęć
- indeks printu (cały film na jednym zdjęciu) z całych i ciętych filmów, ułatwiający opis i archiwizację zdjęć

Godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

W sprzedaży posiadamy duży wybór aparatów, albumów, ram, antyram i innych art. fotograficznych



KUPON RABATOWY
5% zakupy
10% usługi

Udany początek

Podsumowanie rocznej działalności spółki MOW w Międzyrzeczu

Minął już rok od momentu uruchomienia pierwszych dostaw gazu ziemnego dla Międzyrzecza. W związku z tym faktem chcielibyśmy przedstawić Państwu stan obecny inwestycji i podsumować dotychczasowe dokonania MOW Sp. z o.o.

Rok 1999 był dla nas rokiem znaczących przemian i dokonań. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują: uzyskanie przez MOW koncesji na przesył i dystrybucję gazu oraz obrót nim, jak również uzyskanie pozwolenia na budowę sieci przesyłowych wysokiego ciśnienia.

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Tuż po założeniu spółki - w lipcu - rozpoczęliśmy prace planistyczne sieci miejskiej w Międzyrzeczu oraz sieci wysokiego ciśnienia w regionie. We wrześniu MOW podpisała pierwsze umowy ze swoimi odbiorcami. W tym samym miesiącu rozpoczęliśmy budowę sieci gazowej tak, by w październiku móc rozpocząć dostawy gazu dla pierwszych odbiorców. Sieć została rozbudowana o 3 500 m i MOW rozpoczęła przyłączanie odbiorców przemysłowych. Dziś długość sieci gazowej MOW w Międzyrzeczu wynosi już ponad 33 km! Za sukces uznajemy fakt, iż praktycznie już w listopadzie na modernizację systemu zdecydowali się pierwsi Klienci, a aktualna sprzedaż gazu przez spółkę w samym mieście Międzyrzeczu

to 2 miliony m³. Niedługo będziemy świętować przyłączenie do sieci setnego Klienta, a kolejne wnioski czekają na realizację!

Dla przedsięwzięcia takiego jak MOW niezbędne jest posiadanie wysoko wykwalifikowanej kadry pracowniczej.

Spółka zleca w związku z tym prace podwykonawcze siedmiu polskim firmom.

Materiały potrzebne do budowy sieci gazowej pochodzą z Polski. Ich jakość odpowiada nowoczesnym standardom międzynarodowym.

Wiemy, że nasi Klienci

nie będą narażeni na kłopoty spowodowane wymianą części i urządzeń wynikającą z konieczności dostosowania zaplecza technicznego do norm europejskich. Już dziś spółka stawia Państwu do dyspozycji nowo-czesne i bezpieczne rozwiązania techniczne.



Budowa sieci miejskiej w Międzyrzeczu przez firmę EROWA Polska

Podsumowując: możemy uznać pierwszy rok działalności spółki za bardzo udany początek. Dał nam solidną podstawę do dalszego, szybkiego rozwoju spółki w kolejnych latach naszej działalności oraz ożywienia gospodarczego miasta.

SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

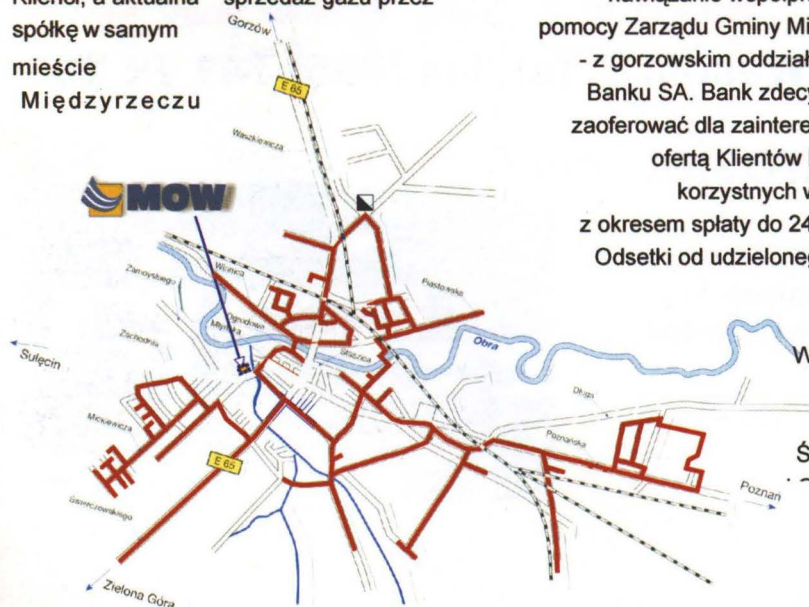
Jesteśmy pewni, iż dalszy rozwój działalności MOW będzie miał wpływ na wzrost zatrudnienia w Międzyrzeczu i regionie oraz ogólną poprawę warunków socjalnych jego mieszkańców, rzemiosła i przemysłu. Dzięki nowoczesnej infrastrukturze znajdują się chętni do inwestowania i tworzenia nowych miejsc pracy, a Państwo będą mogli być zaopatrywani bez przeszkód w tani gaz i ciepło.

Jeżeli mają Państwo uwagi, pytania lub chcą dowiedzieć się więcej na temat naszej oferty oraz możliwości kredytowania inwestycji zapraszamy do naszego Biura Obsługi Klienta w Międzyrzeczu, ul. Zachodnia 2; tel. 742 72 14. Czekamy na Państwa od poniedziałku do piątku w godzinach 7⁰⁰ - 16⁰⁰.

KREDYTY

Niewątpliwym sukcesem MOW jest nawiązanie współpracy dzięki pomocy Zarządu Gminy Międzyrzecz - z gorzowskim oddziałem Kredyt Banku SA. Bank zdecydował się zaoferować dla zainteresowanych ofertą Klientów kredyty na korzystnych warunkach z okresem spłaty do 24 miesięcy. Odsetki od udzielonego kredytu refunduje w 50%

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska



Mapa sieci gazowej MOW w Międzyrzeczu
Stan na dzień 17.10.2000 r.

Przyłączcie się!



Oddział w Międzyrzeczu

ul. Zachodnia 2, 66-300 Międzyrzecz

tel. (095) 742 72 12, 742 72 14; fax (095) 742 72 29

e-mail: sekretariat@mowpi.com



NOWO OTWARTE CENTRUM TECHNIKI GRZEWczej I WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK



projekt * sprzedaż * montaż * serwis

- kotły gazowe, olejowe, elektryczne Viessmann, Buderus, Junkers, Beretta, Torus
- grzejniki Purmo, Cosmocompact
- rury i kształtki miedziane, PCV, PE (5 000 rodzajów)

- ceramika sanitarna **Koło, Roca, Keramag**
- wanny, kabiny, brodziki, baterie



PROMOCJA

- kotły gazowe i olejowe Buderus, Viessmann w pakietach promocyjnych
- Kocioł Saunier Duval Thema Elektronik dwufunkcyjny cena 2399, moc 6,9-23 kW.

Prowadzimy własny serwis Buderus, Viessmann, Duval
Miedzychód ul. Sikorskiego 37 (dawny Prefabet)
tel. (095) 748 46 08

Czynne: pn.-pt. 7³⁰-17³⁰, sob. 7³⁰-13⁰⁰



PPHU „JUMAR”

MIĘDZYRZECZ, ul. Waszkiewicza 69

ZAPRASZA:

HOTEL I RESTAURACJA

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

przystępne ceny (możliwość negocjacji)

tel./fax 095 742 28 64

tel. 095 741 10 92

MYJNIA SAMOCHODOWA

czynna: w godz. 7⁰⁰-20⁰⁰
od poniedziałku do soboty
OFERUJEMY KARTĘ
STAŁEGO KLIENTA

fax 095 742 28 64

tel. 095 742 28 65





TOM-POL

- systemy zabezpieczeń pojazdów

- autoalarmy
- blokady skrzyń biegów
- immobilisery
- centralne zamki

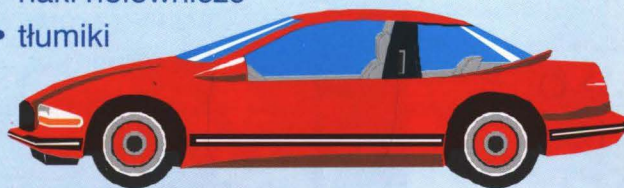
- szyby samochodowe

- sprzedaż - montaż

- blacharstwo, lakiernictwo

- mechanika pojazdowa

- klocki hamulcowe
- amortyzatory
- haki holownicze
- tłumiki



UL. PAMIĄTKOWA 38
66-300 MIĘDZYZRZECZ
TEL. 0 605 116 974

GODZINY OTWARCIA:
PN-PT 9⁰⁰-17⁰⁰
SOBOTA 9⁰⁰-14⁰⁰



Adam Mielnik
66-300 Międzyrzecz
ul Konstytucji 3 Maja 2
☎ 0602 - 683 - 107
0604 - 997 - 355

Okna i drzwi PCV

Przedstawiciel regionalny firmy "Constans" Kłodawa
Ogrody zimowe, kominki francuskie

thermodom Nowoczesna technika budowlana
Przedstawiciel firmy "Thermodom" Żory

BOLIX Farby, tynki, systemy dociepleń

SPRZEDAŻ WĘGLA I KOKSU

**RATY
GOTÓWKA**

WĘGIEL KOSTKA
WĘGIEL ORZECH
WĘGIEL DROBNY

KOKS GRUBY
KOKS ORZECH

DOWÓZ NA TERENIE MIĘDZYZRZECZA
POWYŻEJ 1,0 Mg **GRATIS**

SKUP ZŁOMU

ZŁOM STALOWY CIENKI:
ZŁOM STALOWY GRUBY:
ZŁOM WSADOWY :

110 PLN / Mg
115 PLN / Mg
125 PLN / Mg

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA TEL. **741 25 35**

PUNKT SKUPU I SPRZEDAŻY:
ul. REYMONTA 3, MIĘDZYZRZECZ
WISA-SAWKA s.c. TEL. / FAX (095) 741 25 35



STRAŻACKA STATYSTYKA

Minął III kwartał

Nie spada wysoki poziom ilości interwencji strażaków na terenie naszego powiatu. Pierwszych dziewięć miesięcy bieżącego roku zamknęliśmy liczbą 511 alarmowych wyjazdów. Jest to wielkość zbliżona do tej, jaką zanotowaliśmy na koniec ubiegłego roku. Ten wyraźny wzrost wynoszący 30% spowodowany jest faktem, iż zwiększyła się ilość miejscowych zagrożeń aż o 70 interwencji, a pożarów o ponad 40. Wilgotne lato nie sprzyjało pożarom, dlatego też okres wakacyjny i czas zwiększonej ilości turystów w lasach nie miał w tym roku wpływu na odnotowany wzrost ilości pożarów. Wręcz przeciwnie, dzięki dużej wilgotności na terenach leśnych paliło się zdecydowanie mniej jak w roku ubiegłym.

Szczególnie pracowite były miesiące luty, kwiecień, czerwiec, w których ilość działań w porównaniu z rokiem ubiegłym była ponad 100% wyższa.

Minęło 9 miesięcy 2000 roku.

Rodzaj interwencji	Ilość interwencji	Udział procentowy
POŻARY	267	53%
MIEJSCOWE ZAGROŻENIA	222	43%
ALARMY FAŁSZYWE	22	4%

Wśród 148 interwencji w III kwartale znalazły się:

- * Obiekty użyteczności publicznej - 9
- * Obiekty mieszkalne - 49
- * Obiekty produkcyjne - 2
- * Środki transportu - 37
- * Obiekty rolnicze - 18
- * Inne obiekty - 30

Uderzająca jest przewaga innych działań niż pożary.

Pożary	- 32
Miejscowe zagrożenia	- 113
Alarm fałszywy	- 3

Ponad 20 godzin trwała akcja podniesienia samochodu ciężarowego z naczepą, który wyleciał z trasy A-2. Kierowca będący pod wpływem alkoholu nie zauważył zmiany organizacji ruchu w miejscu remontowanego mostu w Trzciel i zakończyło się to lądowaniem kilka metrów poniżej poziomu ulicy.

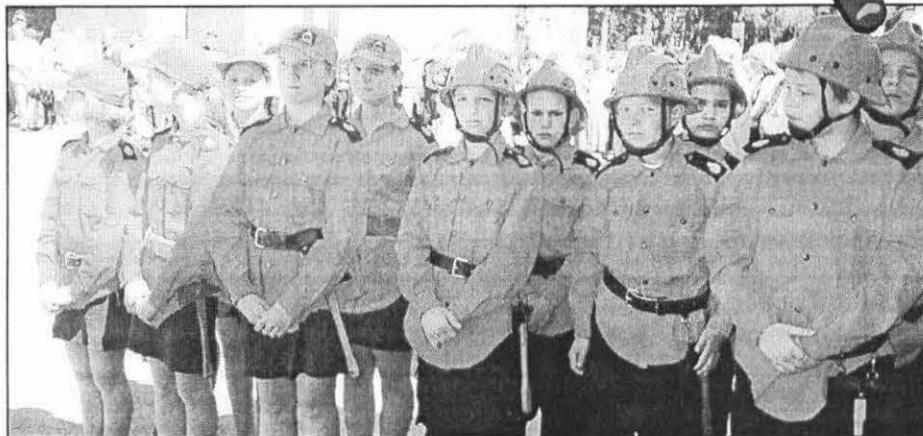
W akcji brało udział ok. 30 osób służb ratunkowych, a straty wstępnie oszacowano na 200 tys. zł.

Analizując poszczególne gminy zdecydowanie najwięcej pracy mieli strażacy w gminie Międzyrzecz:

Gmina Ilość interwencji

Bledzew	3
Międzyrzecz	72
Przytoczna	13
Pszczew	10
Skwierzyna	22
Trzciel	28

Rzecznik Prasowy Komendy Powiatowej
Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu



Policja radzi osobom samotnym

Ostatnio coraz częściej mamy do czynienia z przestępstwami dotyczącymi osoby samotne, gdzie występują takie kategorie przestępstw jak: kradzieże, oszustwa, wyłudzenia, rozboje. W wielu przypadkach tych przestępstw można uniknąć. Osoby samotne są bardzo podatne na wszelkie inicjatywy zmierzające do polepszenia sobie sytuacji bytowej. Do swoich mieszkań wpuszczają osoby im nieznane, które zjawiają się, by udzielić im „rzekomej pomocy”. Wtedy też wyłudza pieniądze przykładowo na zakup węgla, odzieży, czy też artykułów gospodarstwa domowego. Znane są też przypadki, że przestępcy podają się za pracowników instytucji lub urzędów, za osoby wykonujące różnego rodzaju usługi dla ludności, oferują sprzedaż rozmaitych przedmiotów. Znalazłszy się już w mieszkaniach, zdobywają zaufanie przebywających tam osób i w różny sposób odwracają ich uwagę, aby w dogodnej sytuacji dokonać kradzieży. Przestępcy wykorzystują również tzw. triki sytuacyjne. Sprawca po wejściu do mieszkania, rozejrzeniu się wewnątrz i upatrzeniu przedmiotu kradzieży pozoruje np. atak serca, wzdęcia lub omdlenie, prosząc o szklankę wody, czy wezwanie pomocy lekarskiej. Zmyliwszy w ten sposób czujność gospodarzy, zabiera upatrzone przedmioty i opuszcza mieszkanie. Niekiedy sprawcą jest kobieta, która wchodzi do mieszkania z rzekomo chorym dzieckiem lub pozorując bóle porodowe. Jest to bardzo typowy sposób okradania mieszkań przez cyganki.

By uniknąć takich zdarzeń, nie wpuszczajmy do mieszkań przypadkowych osób. Jeżeli już zgadzamy się na ich wejście, należy żądać okazania dokumentów świadczących o prowadzonej działalności, legitymacji, czy też innych dokumentów tożsamości. Można poprosić sąsiada o obecność przy tych spotkaniach. Unikajmy przechowywania pieniędzy w szafach, barkach, czy też w przysłowiowej poręczosze.

Dzielnicy będą starali się dotrzeć do osób samotnych, aby w ramach kompetencji Policji pomóc, jak i uczyć zachowania się w konkretnych sytuacjach, by nie stać się ofiarą przestępstwa. W przypadku pojawienia się domniemyanych przestępców ze swoimi spostrzeżeniami warto się podzielić z dzielnicowymi lub nawiązać bezpośredni kontakt telefoniczny, czy też osobisty z Policją – tel. 997 lub 741-2521.

nadkom. Zbigniew Kozanecki

4 DRUŻYNA HARCERSKA „RECON” SKWIERZYNA

Drużyna powstała w 1993 roku. Założycielami byli druhowie: **Paweł Byner, Dariusz Dechnik, Marek Korajda i Michał Szwagrzyk**. Hasłem przewodnim przy tworzeniu drużyny było: „Stać się niezależnym”. Nazwa drużyny została zapożyczona z armii Stanów Zjednoczonych. Po oglądnięciu filmu „Wzgórze Złamanych Serc” w naszych głowach pozostało jedno – **RECON MARINES**. Recon – jest to skrót od Reconesans Patrol – czyli po prostu patrol zwiadowczy. Stwierdziliśmy, że technika zwiadowcza to dobra specjalność drużyny. Numer – 4 – dlatego, że było nas czworo.

Pierwotnie drużyna miała nazwę 4 DHS Recon; rozwijając skrót Drużyna Harcerzy Starszych. W roku 2000, we wrześniu nazwa została zmieniona na Drużyna Harcerska, ponieważ zrobiliśmy nabór młodzieży



z gimnazjum. Drużyna stała się wielopoziomowa, co oznacza, że mogą do niej należeć harcerze, zuchy i harcerze starsi. Nabór odbył się 13 września i 20 września w skwierzyńskim Gimnazjum. Na zbiórkę poborową przyszło około 30 osób. W spisie drużyny 26 września br. uczestniczyło 24 osób. Skład Drużyny na dzień 26 września 2000:

Drużynowy: phm **Marek Korajda**. Przybocznik: pwd. **Anna Kobylka**, phm. **Paweł Byner**. Rada Drużyny: pwd. **Dariusz Dechnik**, wyw. **Marcin Tobisiak**.

Drużyna: **Malwina Trafisz, Paulina Stanek, Magdalena Kasperowicz, Kinga Koschitzka, Beata Borucka, Justyna Knych, Aleksandra Patejko, Olga Bachanek, Irena Herkt, Klaudyna Srodecka,**

Marta Marks, Paulina Deus, Sylwia Jesa, Marzena Mackiewicz, Magdalena Gluszek, Natalia Knioch, Marta Maciulko, Krzysztof Sławiński, Maciej Łukasiewicz, Piotr Romańczak, Mateusz Magdoń, Mateusz Dauksza, Mateusz Rębeliński, Michał Maślej.

Na podstawie Ankiety przeprowadzonej 26 września 2000 roku. Jeśli kogoś nie ma w składzie, niech się nie denerwuje, po prostu nie wypełnił ankiety – ale w drużynie jest !!

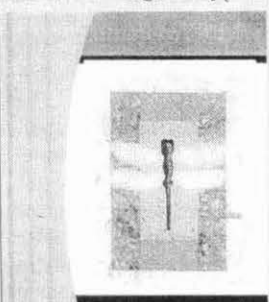
Co robimy na zbiórkach? Na razie poznajemy się nawzajem oraz poznajemy harcerskie ABC. W listopadzie wybieramy się na groby oraz planujemy wspólnie obejść Święto Niepodległości. Ponadto wybieramy się na Rajd pod Duchem do Drezdenka.

Czuwaj!

Drużynowy 4 DH RECON
phm. **Marek Korajda**

Konkurs literacki

Klub Myśli Twórczej „LAMUS” oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie organizują VII Ogólnopolski



VII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Zdzisława Morawskiego

Konkurs Literacki im. Zdzisława Morawskiego.

Konkurs ma charakter otwarty. Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie 3 utworów poetyckich lub 1 prozatorskiego (krótka forma), nigdzie dotychczas nie publikowanych w terminie do 31 marca 2001r.

Prace konkursowe (w maszynopisie) opatrzone godłem, w 4 egzemplarzach należy przesłać do KMT „LAMUS” ul. Sikorskiego 5, 66-400 Gorzów, z dopiskiem KONKURS LITERACKI. Dane osobowe należy umieścić w osobnej kopercie, opatrzonej tym samym godłem.

Informacji udziela
KMT „LAMUS”, tel.(095)722-6796.
organizatorzy

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- * Dział sztuki: Portret trumienny
- * Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- * Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX-XX w.

Muzeum czynne:
od wtorku do piątku 9⁰⁰-16⁰⁰
niedziela 10⁰⁰-16⁰⁰



Kacik poezji

Mirce Mazurek-Paszkiewicz – mojemu kochanemu Judymowi w spódnicy i mojej kochanej siostrze Mirce Usel.

naga rzeka

jestem jak naga rzeka wśród zielonych
rozedrganych wichrem niepokoju
myślących roślin

płynę
całą swoją przestrzenią rozlewam się
rozmywam w jaźni niby sennych
aczkolwiek we mnie samej płonących
kwiatów
wyobraźni ponad wodę
przechylałam marzenia o pięknie
o miłości w którą bardzo wierzę
cokolwiek bym nie powiedziała
o swym nurcie będzie i tak biegł

w stronę dopełnienia
w natchnieniu będzie wprost parował
drogą mleczną w niebo
aż się przepelni we mnie
życie od wewnątrz skrwawione potem
i stanie się przeźroczystym
szlochom anioła zawieszonego ponad
wieczną nicią
horyzontu

Irena Zielińska

Od redakcji:
Irena Zielińska
jest międzyrze-
czanką, autorką
wielu pięknych
wierszy zebranych m.in. w to-
miku Oceania
Irenejska.



W nazwie naszego miasta znajduje się informacja, że położone jest między dwoma rzekami, Obrą i Paklicą. Dla Obry nastały (nareszcie) lepsze czasy. Oczyszczalnia ścieków działa doskonale, poprawiła się jakość i termika wody. Na miejski odcinek powróciły ryby, o czym świadczą wyniki wędkarzy tej jesieni. Cysz-



Gęsi



czenie dna rzeki przy pomocy pletwonurków było strzałem w dziesiątkę. Wydobyto kilka przyczep ciągnikowych śmieci, złomu, starych opon itp. Rzeką „odetchnęła” i tak trzymać. Nad Obrą dzieje się coś pozytywnego, ale jej młodsza siostra została po-

zostawiona własnemu losowi. Przed kilkoma laty klub „Fario” zaoferował Wojewódzkiemu Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych opiekę ekologiczną i ichtologiczną nad Paklicą. W odpowiedzi dostaliśmy pismo, w którym panowie urzędnicy przekonywali nas, że Paklica to nie rzeka, tylko rów melioracyjny, który żadnej, a szczególnie już ekologicznej opieki nie potrzebuje. Śmiać się czy płakać. Od pewnego czasu docierały do nas sygnały o czasowym silnym zmętnieniu wody w Paklicy, połączonym z kloacznym zapaszkiem. Zjawisko występowało szczególnie często po desz-

problemu. Moim zdaniem wystarczy zasypać stawek, skrócić nieco wybieg odgradzając go od rzeki oraz wyrównać teren. Jako strefę buforową zasadzić zieleni np. trawę plus gęsty żywopłot, na którym osadzałyby się zanieczyszczenia. Gęsie guano można sprzedać okolicznym działkowcom jako doskonały nawóz. Trochę własnej pracy i dobrej woli, a wilk będzie syty i gęś cała. Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska pan Ryszard Kaniecki obiecał zainteresować się sprawą. Będziemy czekać.

Robert Knutelski

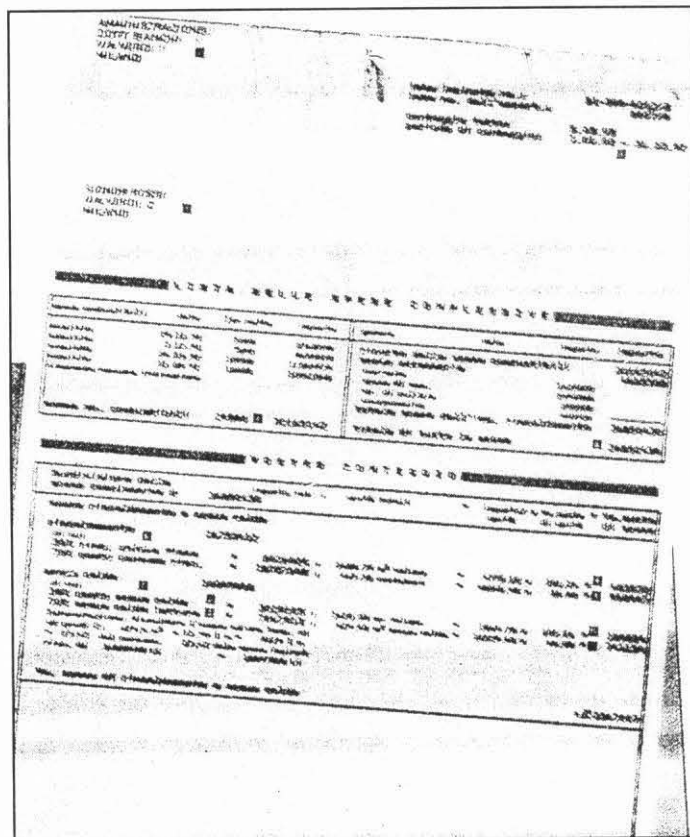
Do redakcji

Jesteśmy członkami Spółdzielni Lokatorsko – Własnościowej w Międzyrzeczu. Mamy żal o to, że Zarząd Spółdzielni nie traktuje nas po partnersku, tylko stosuje wobec nas metody przymusu. Chcemy być poinformowani o wszystkich przedsięwzięciach lokatorskich, a nam się przysyła tylko pisma do zapłaty, bez możliwości jakiegokolwiek dyskusji. Reprezentujący nas członkowie spółdzielni nie są kompetentni, o niczym nas nie informują, tylko robią tak, żeby spółdzielnia była zadowolona. Nie wiemy do kogo zwrócić się po informacje. Na zebraniach musi być główny lokator, natomiast w sytuacjach różnych dopłat wystarczy podpis osób, które są w domu. Szczególnie chodzi nam o opłaty za ogrzewanie mieszkań. Wcześniej część lokatorów miała podzielniki elektronicznego pomiaru ciepła i ci, którzy je mieli, mimo oszczędzania, płacili za wszystkich. Teraz podzielniki mają wszyscy, ale ile będziemy płacić, dowiemy się dopiero z wydruków, bo wcześniej nikt nas o tym nie poinformuje. Spółdzielnia zawarła umowę z tajemniczą firmą szczecińską, której adresu nikt z nas nie zna. Najbardziej boli nas to, że od nikogo nic nie możemy się dowiedzieć, a jeżeli nie chcemy płacić, to od razu grożą sądem i wyrzuceniem na bruk. My chcemy płacić – ale musimy wiedzieć ile i za co. Obowiązkiem Spółdzielni jest informowanie i traktowanie nas po partnersku. Dlaczego chce nam ciągle narzucać swoje zdanie? Przecież Zarząd żyje dobrze z naszych wysokich opłat. A co stało się ze Statutem, który zniknął z klatek schodowych? Dlaczego Spółdzielnia nie odpowiada na listy lokatorów? Przecież przepisy obowiązują wszystkich urzędników.

Jesteśmy oburzeni takim traktowaniem lokatorów. Musimy się bronić. Chcemy, żeby Zarząd zobaczył w nas ludzi, a nie tylko maszyny do płacenia. Nie jesteśmy Ciemnogrodem. Zarzuty te dotyczą byłego Zarządu i jesteśmy ciekawi, czy nowy coś zmieni i czy będziemy zmuszeni zapłacić za pomyłki i bałagan tego poprzedniego.

Nazwiska do wiadomości redakcji

Od redakcji: Czekamy na odpowiedź Zarządu Spółdzielni na postawione w liście zarzuty. Dołączamy roczne rozliczenie zużytej energii. Jest nieczytelne. Czy to przypadek? Szczytem nietaktu jest forma pisma do lokatora: „W przypadku braku pamięci lub kopii pisma, informuje...” podpisane przez członka Zarządu Spółdzielni. Nazwisko przemilczę. Myślę, że nowy prezes powinien przyjrzeć się kwalifikacjom i kulturze swoich pracowników.



MANEWRY TECHNICZNO-OBRONNE W SKWIERZYNIE

7.09.2000 rozpoczęła się gra sprawnościowa. Do jednostki wojskowej w Skwierzynie zjechało się ponad czterystu harcerzy z całej Ziemi Lubuskiej. Druhny i druhowie zmagali się w wielu konkurencjach. Jednym z głównych elementów gry był bieg na orientację, podczas którego harcerze napotkali przeszkodę wodną, którą mieli pokonać za pomocą pontonów. Zanim jednak wyruszyli na trasę, musieli wziąć udział w jeszcze jednej konkurencji – pokonania strefy skażonej. Zadaniem harcerzy starszych było nałożenie na siebie całego sprzętu ochronnego, młodszym zaś tylko założenie masek przeciwgazowych i jak najszybsze pokonanie strefy skażonej. Kolejne konkurencje to: rzut granatem, strzał z kbks-u, pierwsza pomoc, oraz bieg po OSF-ie. W czasie manewrów harcerze mieli również okazję pościć się razem przy ognisku, które odbyło się 8.09. Atrakcją dla wszystkich był koncert harcerskiego zespołu, który odbył się 10 września w skwierskim domu kultury. Składamy serdeczne podziękowania jednostce wojskowej w Skwierzynie za zorganizowanie manewrów i za pokaz sprzętu.

Historyczka i Dorcia



Ekstrawagancja i szyk

22 października do Poznania zjechali mistrzowie grzebieni na VIII Międzynarodowy Festiwal Mody Fryzjerskiej i Kosmetycznej. W trakcie festiwalu odbył się IV ogólnopolski konkurs o puchar Stowarzyszenia POLFRYZ dla mistrzów, czeładników i uczniów. Wzięła w nim udział **Adrianna Gondorek** (III r. nauki) z salonu p. **Zofii Babij**, wykonując fryzurę wieczorową dowolną techniką i na dowolnej długości włosów. Szefowa i jej córka – **Wioletta Winnicka** – uczestniczyły w pokazie dowolnych ekstrawaganckich fryzur damskich.

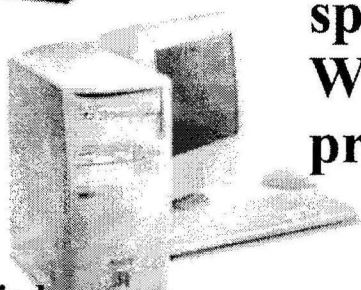
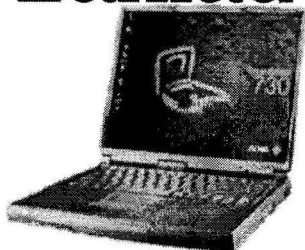
Pani Zofia Babij sama finansuje występy swoich uczniów na różnych konkursach polskich i międzynarodowych bo uważa, że można na nich doskonalić umiejętności, podejrzeć nowe trendy i sposoby upiększania damskich głów, bo jak wiadomo – głowa i nogi są u kobiet najważniejsze. A doskonalić trzeba się ciągle, żeby międzyrzeczanki z pięknymi fryzurami cieszyły oko nie tylko panów.

Isabella Stopyra



© Comservice ©

Zakład Usług Informatycznych



**Doradztwo w dziedzinie
komputeryzacji przedsiębiorstw
Dostawy specjalistycznego
sprzętu komputerowego
Wdrożenia systemów zarządzania
przedsiębiorstw**

**66-300 Międzyrzecz
ul. Garncarska 24
Tel. / fax (0 95) 742 00 85
E-mail: Comservice@shaco.pl**

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE



Inż. Wojciech Górzny

Telefon: (095) 741 19 63

Os. Gen. Sikorskiego 9 66-300 Międzyrzecz

- | | |
|--|---------------|
| * Projekty budowlane i technologiczne | Mieszkalne * |
| * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących | Letniskowe * |
| * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi | Handlowe * |
| * Prowadzenie ksiąg obiektów budowlanych | Usługowe * |
| * Wyceny, kosztorysy | Produkcyjne * |
| * Opinie techniczne | Gospodarcze * |

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

MACIEJ WIERZBICKI

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

**Międzyrzecz ul. 30-go Stycznia 57a
wizyty domowe tel. 7420036, 0605 223363**

EKG, poziom cukru, spirometria

Umowa z Lubuską Kasą Chorych na refundację leków

Godziny przyjęć:

wtorek: 15.30 - 17.00, piątek: 16.00 - 17.30

KAZIMIERZ ANTONOWICZ LEKARZ PEDIATRA

**Z-ca ordynatora Oddziału
Ginekologiczno-Położniczego
d/s noworodków**

**wizyty domowe,
prywatny Gabinet Pediatryczny**

**Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
(przy Aptece "Nagietek")**

godziny przyjęć:

środa - piątek od 16,00

tel. 7420282

i 0603 180908

studio reklamowo - poligraficzne



tel. 095 741 27 39

Międzyrzecz ul. 30-Stycznia 75/4 I - piętro

pn-pt 9-16 so 10-13

Międzyrzecz

Informacje z ratusza

* Gmina Międzyrzecz ogłosiła konkurs na opracowanie projektu medalu z okazji 1000-lecia miasta i męczeńskiej śmierci 5-ciu Braci Międzyrzeczkich. Dla uczniów międzyrzeckich szkół Gmina ogłosiła konkurs na opracowanie projektu logo związanego z tym jubileuszem. Prace konkursowe należy przysłać do Urzędu Gminy do 15 grudnia 2000r. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Promocji Urzędu Gminy tel. 741-2846 wew. 62.

* Na październikowym podsumowaniu konkursu na najpiękniejszy balkon i najpiękniejszą posesję burmistrz wyróżnił najlepszych:

- w kategorii najlepszy balkon

Im.- **Marzena Kucharska** os. Kasztelańskie

II.- **Sabina Kropiś** ul. Staszica

- w kategorii posesja mieszkalna

Im.- **Irena i Emil Stankiewiczowie**

II.- **Maria Mleczak**

- w kategorii zagroda wiejska

Im.- **Jan Kasowski** z Kurska

II.- **Ireneusz Jarnut** z Wyszanowa

(na zdjęciu obok)

* Władze miasta pożegnały na cmentarzu w Poznaniu **Eugeniusza Ziarkowskiego** – burmistrza Międzyrzecza w latach 1990-1994.

* Międzyrzeccy nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjów otrzymali I.X wynagrodzenia wg nowych stawek, zaś 6.X. wypłacono wyrównanie uposażenia za 2000r.

* Wspólne działania Urzędu Gminy i Lubuskiego Zarządu Melioracji przynoszą widoczne efekty – Obra i Paklica stają się znowu atrakcyjnymi odcinkami lubuskiego

szlaku wodnego.

* BUDPOL Międzyrzecz przystąpił do realizacji budowy budynku 32-rodzinnego TBS przy ul. Pamiątkowej. Przekazanie obiektu do zasiedlenia ustalono na 31 sierpnia 2001.

* Na zaproszenie



Zarządu Gminy i Dyrekcji Media Odra Warta przybyli do ratusza przedstawiciele kilkunastu

firm współpracujących z MOW. Uczestniczyli także szefowie EWE Oldenburg.

Festyn rodzinny w Kaławie

Pożegnanie lata, a powitanie jesieni odbyło się w Szkole Podstawowej w Kaławie w bardzo miłej i przyjemnej atmosferze. 23 września zorganizowaliśmy festyn dla dzieci, rodziców i nauczycieli.



Imprezę uświetniły występy dzieci z poszczególnych klas oraz zespół „Kaławia”...Nie zabrakło sportowej rywalizacji. Rozegrany został mecz piłki siatkowej pomiędzy pracownikami szkoły a rodzicami. Dużym powodzeniem cieszyły się kiermasze ze sprzedażą: ceramiki, odzieży z Holandii oraz prace dzieci. Pożywić się można było pieczoną kiełbasą, grochówką i domowymi wypiekami.

Szkola zarobiła pieniądze na następny komputer, a wszyscy doskonale się bawili. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tak świetnej zabawy.

Wychowawca kl. III
Danuta Tarkowska



Dom Kultury informuje

- W dniach 2-7 października br. obchodzono II Lubuski Tydzień Seniora. W sobotę 7.X odbył się piękny koncert wielopokoleniowy, zorganizowany przez Dom Kultury w Międzyrzeczu. W koncercie wystąpiły zespoły: Chór „Echo” z Międzyrzecza, Zespół „Pod Gruszą” z Kurska i Zespół „Ale Babki” z Piesek. Młodsze pokolenie reprezentowane było przez dzieci i młodzież z zespołów domu kultury: sekcję gimnastyki artystycznej, pary taneczne z Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance” i Studio Piosenki. Podczas koncertu ogłoszono wyniki konkursu „Co będę robić za 50 lat”.
- 5 grudnia zapraszamy na koncert znanego z programów telewizyjnych: „Co nam w duszy gra” i koncertów piosenki biesiadnej KWARTETU RAMPA. Bilety wstępu, w cenie 25zł można nabyć w sekretariacie MDK.

Sygnaly GOK Pszczew

Po pracowitym okresie letnim we wrześniu większość pracowników GOK wykorzystywała urlopy wypoczynkowe, by w pełni sił kontynuować pracę w nowym sezonie k-o 2000/2001.

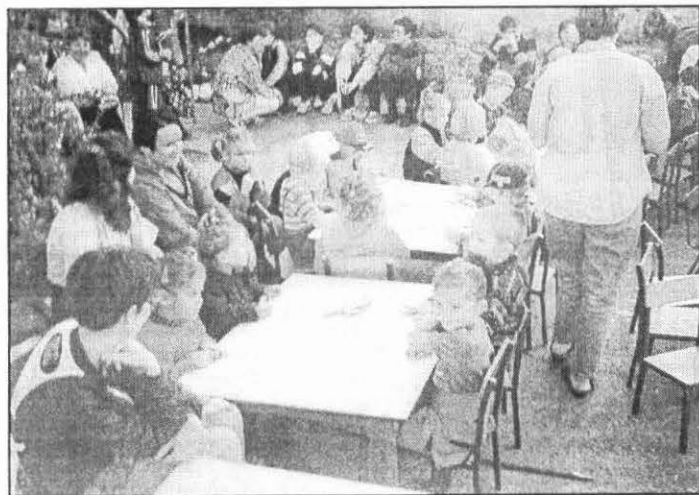
Urlopy wypoczynkowe poprzedziły przemile wydarzenia związane z uhonorowaniem naszych zespołów podczas Dnia Województwa Lubuskiego w Słubicach.

Zespół muzyki dawnej „Hortus Musicus” wraz z podziękowaniami i gratulacjami otrzymał od Marszałka Województwa Lubuskiego A. Bocheńskiego CERTYFIKAT stanowiący świadectwo wkładu w przygotowanie i sukces Tygodnia Lubuskiego na światowej wystawie EXPO 2000 w Hanowerze. Certyfikat podpisał Komisarz Generalny Sekcji Polskiej EXPO 2000 T. Donocik.

Drugi nasz zespół „Mali Pszczewiaczy” reprezentował powiat międzyrzecki w wojewódzkich dożynkach, podczas których p. **Wanda Stróczyńska** – kierownik i założyciel zespołu otrzymała nagrodę Marszałka Województwa Lubuskiego za osiągnięcia w pracy z zespołem.



Nagrodę dla pani **Wandy Stróczyńskiej** oraz puchar wraz z dyplomem uznania dla gminy na ręce wójta **Waldemara Górczyńskiego** w imieniu Marszałka Woj. Lubuskiego wręczyli przedstawiciele międzyrzeckiego starostwa podczas ostatniej sesji Rady Gminy Pszczew 5 października 2000r. **W.Ż.**



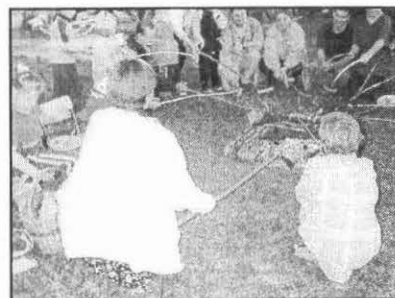
O przedszkolnej współpracy Pszczew – Falkensee

Niezwykle ważnym wydarzeniem w życiu naszego przedszkola była 3-dniowa wizyta 22-osobowej grupy dzieci, rodziców i nauczycielek z zaprzyjaźnionego z nami Ewangelickiego Przedszkola w Falkensee.

Początki naszej współpracy sięgają 1993r., kiedy to przedstawiciele tej placówki przyjechali do Pszczewa po raz pierwszy. Zauroczyły ich nie tylko nasze wspaniałe i radosne dzieciaczki, ale i pszczewskie krajobrazy pełne jezior, lasów i pól.

Ewangelickie Przedszkole w Falkensee nosi nazwę „Przedszkola św. Marcina”. Naczelną dewizą pracy dydaktyczno – wychowawczej jest pomaganie innym. W dniu „Święta Patrona”, które przypada 11 listopada organizowany jest festyn połączony z występami dzieci, a także zbiórką zabawek, słodczy i odzieży dla najuboższych rodzin. Uroczystość kończy barwny pochód z lampionami po ulicach Falkensee. W obecnym systemie finansowania przedszkoli, w którym niewielkie kwoty przeznaczone są na zakup nowych zabawek i pomocy dydaktycznych, każda pomoc i oferta przyjmowana jest z entuzjazmem. Cieszymy się z tego, że naszej placówce udało się znaleźć tak bezinteresownego sponsora z Niemiec, dzięki któremu nasze przedszkolaki otrzymają kolejną porcję wspaniałych zabawek i słodczy. Wspólne zabawy i tańce przy ognisku utwierdziły nas w przekonaniu, że ta współpraca będzie rozwijała się coraz prężniej i dynamiczniej.

mgr **Gertruda Szewczuk** Dyrektor Przedszkola w Pszczewie



Podziękowanie

5 października 2000r. zostałam zaproszona na sesję Rady Gminy w Pszczewie. Byłam mile zaskoczona, gdy przewodniczący Rady p. **Jarosław Szalata** poinformował mnie, że otrzymam wyróżnienie za pracę z folklorystycznym zespołem tanecznym „Mali Pszczewiaczy”. Ogromnie wzruszył mnie ten fakt. Wiadomo przecież, że możliwości budżetowe są ograniczone, a mimo to władze samorządowe znajdują środki na nagrody rzeczowe. Jest to wielki, niezapomniany dla mnie gest. Panowie ze Starostwa Powiatowego z Międzyrzecza: wicestarosta **Grzegorz Gabryelski** i sekretarz **Andrzej Wański** wręczyli mi olbrzymią paczkę, w której znajdowała się wieża stereofoniczna. Piękny to prezent i przydatny. Wyrażam głęboką wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do sprawienia mi radości. Oby starczyło mi jeszcze, przez wiele lat zdrowia i pasji do kontynuowania pracy z zespołem pod troskliwą opieką Gminnego Ośrodka Kultury w Pszczewie.

Wanda Stróczyńska



Wrzesień i pierwsza połowa października to okres bardzo owocny w ciekawe wydarzenia i interesujące spotkania. W Trzcielu zostało uroczystie otwarte biuro senatora RP – **Zdzisława Jarmużka**. Gości było wielu, przede wszystkim członkowie SLD, ale także przedstawiciele PSL-u oraz Polskiego Związku Emerytów i Rencistów.

Tradycji stało się zadość i wstęga została przecięta, zresztą przez znakomitych gości, bo zapoczątkował historyczne przecinanie **Edward Fedko**, a zakończył senator Zdzisław Jarmużek. Biuro pracuje, a 16.10.2000r. nastąpiło spotkanie senatora z mieszkańcami Trzciela. Z okazji otwarcia biura senator ufundował zbiory, wspaniałe wydanych lektur szkolnych, jeden z nich został przekazany na uroczystym apelu Zespołowi Szkół Zawodowych ZDZ w Trzcielu. Szkoła ma szczęście, bo na tym samym apelu, w przeddzień Dnia Edukacji Narodowej, wicemarszałek Edward Fedko wręczył uczniom flagę i godło województwa lubuskiego. Wcześniej spotkał się z młodzieżą szkolną, której przedstawił pracę Samorządu Wojewódzkiego oraz perspektywę rozwoju Ziemi Lubuskiej.

Grupa uczniów tejże szkoły 16 października wyjechała do Lietzen, w okolice Szewlow. Przyszli stolarze jeżdżą tam

granicznej gminy poznali specyfikę trzciel-skiego



regionu i wyrazili wolę wspólnego działania w zakresie kultury, sportu i pozamictwa. Uroczystość zawarcia porozumienia między gminami odbędzie się 22 listopada w Falkenberg. Tak więc współpraca Trzciela z zagranicą rozwija się i jest nadzieja, że da ona wymiennie korzyści gminie i jej mieszkańcom.



od 5 lat, doskonalią się w swoim zawodzie odbywając zajęcia w centrum edukacyjno – warsztatowym. Dla wyróżniających się uczniów, zdobywających bardzo dobre wyniki w praktycznej nauce zawodu ten dwutygodniowy pobyt w Lietzen jest nagrodą. Tym razem na tę atrakcję zasłużyli: **Bartłomiej Dynowski, Łukasz Jasiński, Marcin Piosik, Andrzej Pochelski, Paweł Sołtysik, Michał Szczepaniak i Piotr Stawiński**. A tak w ogóle to gmina Trzciel rozpoczęła przygotowania do podpisania umowy o współpracy i partnerstwie z niemiecką gminą Falkenberg. Odbędzie się pierwsze spotkanie, przedstawiciele przy-

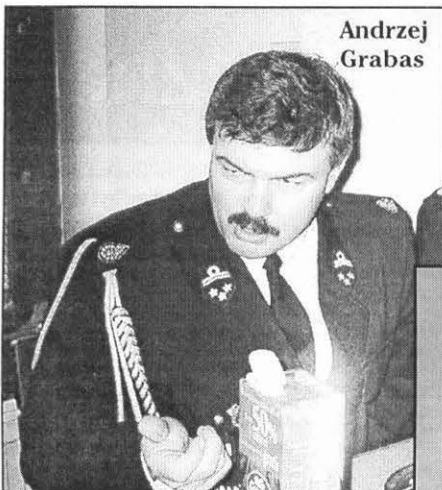
Oprócz wieloletniej współpracy z gminą Asendorf i rozpoczynającej się współpracy z gminą Falkenberg, w najbliższych tygodniach w Trzcielu nastąpi sfinalizowanie umowy o współpracy ze szwedzką gminą Habo. Przedstawiciele tej gminy zapowiedzieli swój przyjazd jeszcze w tym roku. W Habo była, w dniach od 17 do 23 września, dwójka nauczycieli z Zespołu Szkół w Brójcach. Szkoła ta współpracuje ze Szwedami już od kilku lat, nauczyciele i uczniowie wzaj-

jemnie odwiedzają się i prowadzą wspólne działania w dziedzinie oświaty. **Wioleta Nowaczyk i Włodzimierz Najder** uczestniczyli w zajęciach, które dotyczyły metod pracy z dziećmi specjalnej troski. Brójecka szkoła jest uczestnikiem projektu Comenius A-I, finansowanego przez Unię Europejską. W ramach tego projektu współpracuje nie tylko ze szkołą w Habo, ale także ze szkołą holenderską i włoską. Nauczyciele z tych szkół odwiedzają Brójce w marcu 2001 roku, zorganizowane zostaną zajęcia dotyczące nauczania matematyki w szkole podstawowej. Podsumowanie efektywności projektu Comenius A-I nastąpi w Rzymie, w 2003 roku. Z czego

cieszą się brójeccy nauczyciele, bo pewnie wielu z nich przy okazji zwiedzi „wieczne miasto”. Nie mniej cieszyli się uczennice Zespołu Szkół w Trzcielu, **Joanna Skory i Monika Hinz**. Obie zostały zakwalifikowane do półfinału konkursu „Generalnie mam pomysły” organizowanego podczas akcji „Jabłko – cytryna – generalnie zwolnij”. Zdobyły nagrody, a ich uroczyste wręczenie nastąpiło 11 września w Oddziale Lubuskim „Generali” w Gorzowie Wlkp. Firma „Generali” zapowiedziała następny konkurs edukacyjny – „Zadbaj o swoje bezpieczeństwo – ucz się od policii”. Wierzę, że i w tym konkursie uczniowie trzciel-skiej szkoły zostaną laureatami.

J. Sz.





**Andrzej
Grabas**

zarazili się bakcyłem pożarnictwa. Najstarszy syn, **Piotr**, uczeń IV klasy Zespołu Szkół Rolniczych w Trzcielu, także odnosi sukcesy w dziedzinie, która stała się rodzinną tradycją. Dwa lata temu, w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Grudziądzu zajął zaszczytne VII miejsce. Jego dodatkowym zainteresowaniem są zapasy, zawodnik „Orląt” zaliczał także zwycięstwa na macie. Najmłodszy z męskiej części rodziny, **Paweł** – uczeń technikum, tym ra-

zadbał o wypoczynek i relaks uczestników, bo pisemne eliminacje i ustny finał nie należały do łatwych. Pytania były trudne, jak powiedział Grzegorz Grabas, z niektórymi zagadnieniami wcześniej nie zetknął się. Tym większa dla niego radość, że droga do sukcesu nie była prosta. Chciałby w przyszłości zostać oficerem pożarnictwa, marzeniem Grzegorza Grabasa jest indeks studenta uczelni, która dałaby mu ten właśnie upragniony zawód. Póki co uczy się pilnie w technikum i przynosi chlubę swojej szkole. Interesuje się informatyką i jest to jego ulubiony przedmiot szkolny. Według opinii dyrektora szkoły – mgr inż. Piotra Górnego, jest uczniem solidnym i chętnie uczestniczy w pracach na rzecz szkoły oraz środowiska. To bardzo cieszy, że młody człowiek ma tak ambitne plany, wzoruje się na starszym pokoleniu, jest koleżeński i pracowity. Może za rok będzie najlepszym z wiedzy pożarniczej i w Polsce nie będzie miał rywali, chyba że w rodzinie.

J. Sz.

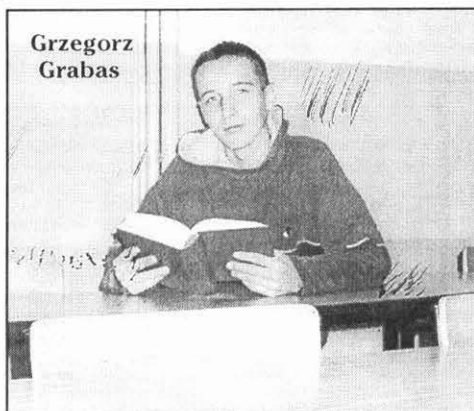
Drugi w Polsce

Grzegorz Grabas, mieszkaniec Brójec, uczeń III kl. Zespołu Szkół Rolniczych w Trzcielu, zdobył II miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej. To był już XXIII turniej i odbywał się w Puławach, a działało się to pod koniec września. Sam udział w tym turnieju był dużym osiągnięciem, a zajęcie tak wysokiego miejsca jest olbrzymim sukcesem. W swojej grupie wiekowej był najlepszym w województwie lubuskim, zajął w dronkowskim turnieju I miejsce. Doskonale przygotowanie potwierdził w Puławach, godnie reprezentował województwo, a przede wszystkim rodzinę, która słynie ze swoich działań w zakresie pożarnictwa. Ojciec Grzegorza, **Andrzej Grabas** jest zawodowym strażakiem pracującym w Międzyrzecz. Od wielu lat kieruje gminną Ochotniczą Strażą Pożarną, jest inicjatorem spływów kajakowych, imprez dla dzieci, aktywnie pracuje na rzecz swojej miejscowości. Synowie przejęli jego zainteresowania i pasje,

zem w Zbąszynku, uczestniczy w gminnych, powiatowych i wojewódzkich Turniejach Wiedzy Pożarniczej. Pewnie w przyszłości nie ominie go udział w turnieju centralnym, bo jakże mogłoby być inaczej. Jedynie Justynka, uczennica II klasy szkoły podstawowej, nie uczestniczy w turniejach pożarniczych. Wspólnie z mamą kibicuje swoim braciom, ale nie wykluczone, że kiedyś weźmie w nich udział.

Grzegorz Grabas jest zadowolony ze swojego udziału w turnieju, dostarczył mu satysfakcji z osiągniętego sukcesu, większej nawet niż cenne nagrody, które za II miejsce otrzymał. Poznał w Puławach kolegów, nawiązał kontakty z młodymi pasjonatami pożarnictwa z woj. warmińsko-pomorskiego, zwiedził miasto i uczestniczył w wycieczce statkiem po Wiśle. Organizatorzy konkursu

**Grzegorz
Grabas**

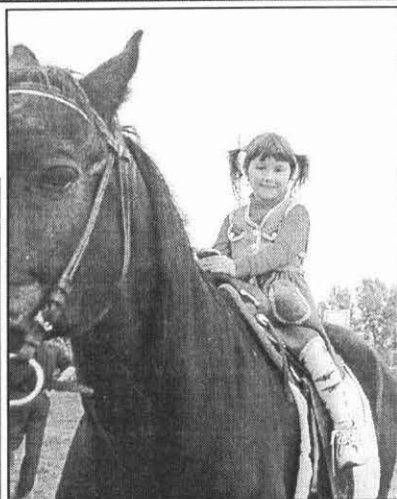
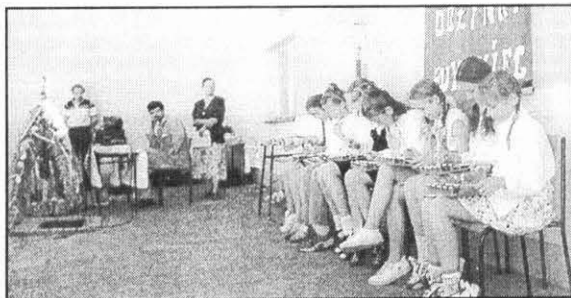


Przez pogodę – dwie imprezy

Cztery lata temu w Bukowcu odbyły się Dożynki Gminne. Impreza była udana i od tego czasu co roku odbywają się Dożynki Wiejskie. Mimo że plony nie najlepsze, że susza daje się we znaki rolnikom, społeczność wiejska polubiła, jak niegdyś przed laty, festyny i zabawy. Również w tym roku pod koniec września zorganizowano święto pól w naszej wsi, a na nim wielką loterię fantową, z której dochód przeznaczono na upragniony komputer dla Szkoły Podstawowej w Bukowcu. Pogoda splotała figla, od rana padało, więc organizatorzy zmienili błyskawicznie scenariusz imprezy. I tak, po Mszy św., uroczystości dożynkowe i zabawa ludowa odbyły się w sali klubu „LUZ”. Z innymi atrakcjami poczekano na pogodę i w pierwszą niedzielę października urządzono festyn z występami uczniów z Koła Recytatorskiego przy SP w Bukowcu, konkursami rodzinnymi i indywidualnymi, przejażdżką konną, wojskową grochówką, wielką loterią fantową oraz pokazem strażackim. Tym razem pogoda dopisała, wszyscy miło spędzili niedzielne popołudnie, ciesząc się z wygranych.

Za pośrednictwem „Powiatowej” chcemy podziękować wszystkim sponsorom, którzy wspomogli loterię. Są to: **Gospodarczy Bank Spółdzielczy**, **Bank PKO S.A.**, **Firma „Instalko” p. Strzelczyka**, **Firma „SKAN”**, **Suszarnia Międzyrzecz**, **p. A. Mleczak**, **p. K. Nowicki**, **p. Wł. Samagalski**, **p. E.L. Leszczyński**, **p. A.G. Gerech**, **p. Meiza**. Serdeczne podziękowania składamy Państwu **Dajworskim** z Bukowca – sponsorom głównej nagrody.

E. Gandurska



Informacje GOKiS - Przytoczna

Festiwal Piosenki Religijnej



* 1 października 2000r. w Domu Kultury w Przytocznej już po raz trzeci odbył się Festiwal Piosenki Religijnej. Patronem i organizatorem tej imprezy była pani Anna Kopyś i Stowarzyszenie Rodzin Katolickich z Przytocznej. Występy 30 młodych wykonawców oceniało jury w składzie: **Ewa Barska, Lech Kopyś, Mieczysław Lewko i Zdzisława Burchardt**. Pierwsze miejsce przyznano - **Kamilowi Szlachetko**, drugie zajęli, śpiewający w duecie - **Ewa Adamska i Andrzej Pałka**, a trzecie zespół w składzie: **Anna Materna, Alina Oszmian i Jakub Serowik**. Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez lokalnych sponsorów i Stowarzyszenie Rodzin Katolickich.

* Informujemy, że od września rozpoczęły swoją działalność istniejące przy Domu Kultury w Przytocznej poszczególne sekcje i kółka zainteresowań. Dla dzieci i młodzieży szkolnej proponujemy zajęcia w sekcji tanecznej prowadzonej przez **Kamilem Kutrzebę**, a wszystkim chętnych do nauki śpiewania zaprasza Studio Piosenki - **Piotra Barskiego**. Ponadto w GOKiS działa sekcja turystyczno - krajoznawcza, którą opiekuje się **Monika Puksza** oraz kółko plastyczne - **Ewy Barskiej**.

Od listopada rozpoczną się zajęcia z aerobiku, na które zapraszamy wszystkie chętne panie.

* Działalność kulturalną prowadzi również Gminna Biblioteka Publiczna, która ogłosiła konkurs dla dzieci i młodzieży szkolnej na najładniejsze opowiadanie na temat: „Ulubiony bohater z moich książek”.

W przyszłości biblioteka planuje organizowanie wieczorków poetyckich, na których swoje utwory prezentować będą nasi lokalni twórcy - amatorzy.

Monika Puksza

Zaproszenie

Księża **Marek Walczak** i **Marcin Siewruk** oraz p. **Teresa Flisikowska** zapraszają **1 grudnia br.** do **Restauracji PIASTOWSKIEJ** w Międzyrzeczu na **bal charytatywny**.

W programie aukcja rzecz cennych, dzieł sztuki i wyrobów gotowych na rzecz dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Organizatorzy

Jesteś kierowcą. Nieważne czy od wczoraj, czy też od wielu lat. Znajomość przepisów ruchu drogowego jest niezbędna w przypadku każdego kierowcy. Ponieważ pamięć jest zawodna, a do tego przepisy ulegają częstym zmianom, warto poddać się poniższemu testowi. Z zaproponowanych odpowiedzi należy wybrać w pełni prawidłowe – czasem jest nią tylko jedna a nieraz nawet wszystkie. Wśród autorów, którzy przysłały na adres redakcji kartki z prawidłowymi odpowiedziami zostanie wylosowana nagroda ufundowana przez **Towarzystwo Ubezpieczeniowe Compensa S.A.** Nazwisko i imię tej osoby oraz prawidłowe odpowiedzi w następnym numerze „Powiatowej”. Odpowiedzi przesyłamy w terminie do 15-go każdego miesiąca – liczy się data stempla pocztowego.

1. Czy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego :

- a/ bezwzględnie tak w każdej sytuacji;
- b/ tak, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania;
- c/ nie

2. W ustawie Prawo o ruchu drogowym określenie „pojazd uprzywilejowany” oznacza :

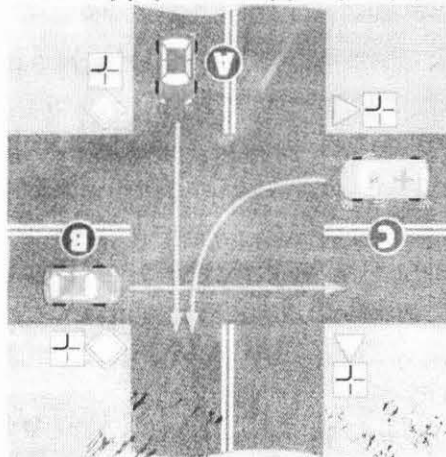
- a/ pojazd wysyłający sygnały świetlne w postaci niebieskich świateł błyskowych i jednocześnie sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie, jadący z włączonymi światłami mijania lub drogowymi; określenie to obejmuje



SPRAWDŹ CZY ZNASZ PRZEPISY

również pojazdy jadące w kolumnie, na której początku i na końcu znajdują się pojazdy uprzywilejowane wysyłające dodatkowo sygnały świetlne w postaci czerwonego światła błyskowego;

b/ każdy pojazd należący do policji, po-



gotowia ratunkowego, gazowego lub górniczego, żandarmerii wojskowej lub straży granicznej, pomalowany zgodnie z przepisami szczegółowymi

i wysyłający niebieskie światła błyskowe;

c/ każdy pojazd z włączonymi światłami drogowymi, wysyłający krótkotrwałe sygnały dźwiękowe jedno- lub wielotonowe oraz wysyłający sygnały świetlne w postaci żółtych świateł błyskowych;

3. Zabrania się wyprzedzania pojazdu silnikowego jadącego po jezdni :

- a/ przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia;
- b/ na zakręcie oznaczonym znakami ostrzegawczymi;
- c/ na skrzyżowaniu, z wyjątkiem skrzyżowania o ruchu okrężnym lub na którym ruch jest kierowany;

4. Pojazd C jest pojazdem uprzywilejowanym (karetka pogotowia ratunkowego w akcji). W sytuacji przedstawionej na rysunku kierujący pojazdem A :

- a/ przejeżdża pierwszy;
- b/ przejeżdża ostatni;
- c/ ustępuje pierwszeństwa tylko pojazdowi B;
- d/ ustępuje pierwszeństwa tylko pojazdowi C.

E.S.

ARCHEOLOGICZNE WYKOPKI

Drugiego października w centrum Międzyrzecza rozpoczęły się prace archeologiczne, pod nadzorem **Tadeusza Łaskiewicza**. Mają one charakter ratunkowy i poprzedzają budowę budynku telekomunikacji. W początkowej fazie na teren wykopalisk wkroczył ciężki sprzęt budowlany. Po zdjęciu warstwy ziemi koparki ustąpiły miejsca ludziom, którzy za pomocą niewielkich łopatek usuwają ziemię centymetr po centymetrze. Ważne jest, by nie przeoczyć i nie uszkodzić zabytków kryjących się pod ziemią. Archeolog, Tadeusz Łaskiewicz uważa, że prace zapowiadają się interesująco. Odnaleziono już ceramikę średniowieczną, kafle barokowe oraz wiele innych ciekawych zabytków. Prace archeologiczne są bardzo ważne, uzupełniają wiedzę o



naszym regionie. Z okresu wczesnośredniowiecznego archeologia dostarcza około 50% informacji, z okresów wcześniejszych nasza wiedza w całości pochodzi z wykopalisk. Nie wszystkie kultury pozostawiły po sobie źródła pisane. Dzięki archeologii wiemy, jak żyli ludzie w neolicie i mezolicie, jak mieszkali, co jedli, jakich używali narzędzi itd.

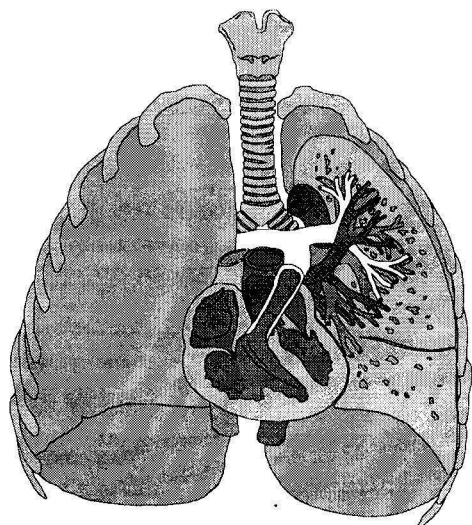
Mieszkańcy Międzyrzecza będą mogli obejrzeć znaleziska archeologiczne na wystawie, która zostanie zorganizowana po ukończeniu prac, na początku przyszłego roku w Muzeum Regionalnym.

Grzegorz Paczkowski



UWAGA MIESZKANCY POWIATU!

SPZOZ w Międzyrzeczu
oraz firma AstraZeneca



ZAPRASZAJĄ

na bezpłatne badanie
spirometryczne
dzieci i dorosłych
(bez skierowania)

**w sobotę 18.11.2000r.
w godz. 9.00 - 14.00**

w Szpitalu przy ul. Konstytucji 3 Maja

SKLEP *Roma*

ORTOPEDYCZNO REHABILITACYJNY



OFERUJE:

- * kule
- * balkoniki
- * wkładki ortopedyczne
- * wkładki na ostrogi piętowe
- * pasy, kołnierze ortopedyczne
- * stabilizatory

- * aparaty do mierzenia ciśnienia
- * kaczki, baseny
- * podkłady nieprzemakalne
- * materace, poduszki przeciwoślizgowe
- * drobny sprzęt do ćwiczeń
- * i inne artykuły

poniedziałek - piątek 14.00 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00

Międzychód ul. Pilsudskiego 45
(wejście od ul. Szpitalnej, za sklepem Ziółko)



tel. 608 274 286



SPORT



500-ka w Przytocznej

Ponad pięciuset miłośników czynnego wypoczynku z różnych grup wiekowych wystartowało w XVII edycji Masowych Biegów Przelajowych upamiętniających prace i działalność dziennikarza sportowego, a zarazem prekursora masowych biegów w Polsce Tomasza Hopfera. Ilość uczestników przytoczniańskiej imprezy po raz kolejny świadczy o tym, że jest zapotrzebowanie na takiego rodzaju sportową rozrywkę, tylko musi być ona, tak jak w tym przypadku należy zorganizowana i rozpropagowana, a co najważniejsze ludzie, którzy za nią odpowiadają, muszą to robić z sympatii do sportu, a nie z urzędniczego obowiązku.

Wyniki poszczególnych biegów:

klasa I:

dziewczęta

1. Joanna Bazan – Kosieczyn
2. Maria Złocka – Lubikowo
3. Agnieszka Komorowska – Rokitno

klasa II:

1. Karolina Dąbrowska – Chełmsko
2. Barbara Konstańczak – Przytoczna
3. Justyna Grzesik – Murzynowo

klasa III:

1. Joanna Konieczna – Przytoczna
2. Joanna Ryczek – Przytoczna
3. Ola Bazan – Kosieczyn

klasa IV:

1. Alicja Dąbrowska – Chełmsko
2. Natalia Ławiak – Lubosz
3. Paulina Antończak – Kosieczyn

klasa V:

1. Ewa Kunka – Kosieczyn
2. Ewa Stępień – Przytoczna
3. Paulina Materna – Chełmsko

klasa VI:

1. Iłona Bock – Kosieczyn
2. Dominika Klapczyńska – Kwilcz
3. Sabina Bilon – Templewo

Gimnazjum:

1. Aneta Sikora – Kwilcz
2. Ewa Pała – Bledzew
3. Agnieszka Stańczyk – Bledzew

Szkoły ponadpodstawowe:

1. Dorota Huebner – Kwilcz

chłopcy

1. Kamil Borucki – Templewo
2. Wojciech Uciński – Murzynowo
3. Mateusz Dyla – Rokitno

1. Michał Witczak – Templewo
2. Piotr Bożyk – Chełmsko
3. Paweł Dąbrowski – Chełmsko

1. Dawid Lisek – Przytoczna
2. Mariusz Sikora – Kwilcz
3. Łukasz Presz – Przytoczna

1. Radosław Nowak – Murzynowo
2. Damian Danielczuk – Templewo
3. Mariusz Materna – Przytoczna

1. Piotr Nawrot – Chełmsko
2. Mateusz Krajewski – Lubosz
3. Maciej Stachowiak – Międzychód

1. Wojciech Michałak – Lubosz
2. Paweł Osika – Rokitno
3. Mateusz Bruszek – Lubniewice

1. Damian Rogsch – Przytoczna
2. Dawid Woźniak – Międzychód
3. Karol Małąg – Bledzew

1. Maciej Kłoc – Skwierzyna
2. Paweł Stachowski – Skwierzyna

Klasyfikacja szkół:

Szkoły podstawowe: 1. SP Przytoczna, 2. SP Chełmsko, 3. SP Templewo
Gimnazja: 1. Gim-2 Międzychód, 2. Gim. Bledzew, 3. Gim. Przytoczna

W Przytocznej wystartowali również mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej ze Skwierzyny, Rokitna i Toporowa. W tym biegu jako pierwszy linię mety minął Marek Borowicz – Skwierzyna, a za nim kolejno Grzegorz Krzysztofik także ze Skwierzyny, Tadeusz Kozubal – Rokitno dla dorosłych, Janusz Fedorczyk – Skwierzyna, Zenon Krakowski – Rokitno dla dorosłych, Janusz Błasiak – Toporów.

1. DPS Skwierzyna, 2. DPS Rokitno, 3. DPS Toporów.



Bieg główny – 17 km zakończył się zwycięstwem **Józefa Podbierskiego** z Kostrzyna, który do zwycięstwa potrzebował 54 minut 22 sekund, co jest nowym rekordem przytoczniańskiej trasy. Kilkaścianę metrów do zwycięstwa stracił drugi na mecie mieszkaniec Poznania – **Jarosław Pesta**, a na miejscu trzecim uplasował się ubiegłoroczny zwycięzca biegu w Przytocznej – **Krzysztof Kochan** z Międzyrzecza. Miejsca pozostałych biegaczy z terenu powiatu międzyrzecznego: 4. Sylwester Osiński – Międzyrzecz, 5. Remigiusz Boguta – Goraj, 7. Tomasz Frątczak – Skwierzyna, 8. Zbigniew Zusin – Pszczew, 9. Ryszard Ostrowski – Rokitno, 17. Bronisław Kalisz – Międzyrzecz, 19. Paweł Dymel – Chełmsko, 21. Jerzy Boguta – Goraj.

Jedynym mankamentem tej niezwykle udanej imprezy jest fakt, że po raz pierwszy w historii, w biegu głównym nie wystartowała ani jedna kobieta!!! A szkoda.

- rud -

SPORTOWIEC 2000

Od dziś rozpoczynamy zbieranie propozycji – kandydatur do Plebiscytu na Najlepszego SPORTOWCA POWIATU ROKU 2000. Swoje wnioski mogą składać zarówno kluby sportowe, stowarzyszenia, redakcje gazet, rozgłośnie radiowe jak i osoby prywatne z krótkim umotywowaniem swojej kandydatury. Po skompletowaniu do **20 grudnia** nazwisk najlepszych sportowców naszego powiatu w noworocznym numerze „Powiatowej” zamieścimy ostateczną listę, na którą będzie można głosować. Wcześniej jednak, tj. w wydaniu grudniowym, wydrukujemy pierwszy kupon konkursowy. Dział sportowy naszego miesięcznika, podobnie jak przed rokiem proponuje na listę zgłoszeń pierwsze „sportowe gwiazdki”. Są nimi przedstawicielki piękniejszej strony sportu powiatowego:

- **Daria PIZNAL** – kulturystka, reprezentantka Polski na Kulturyistycznych Mistrzostwach Świata;

- **Agnieszka WARZYBOK** – kolarstwo, brązowa medalistka Mistrzostw Polski;

Oczekujemy na kolejne propozycje, które należy przysyłać na adres redakcji z dopiskiem „Plebiscyt”

- rud -

Honorowy Starosta

Podobnie jak w przypadku pierwszej edycji, starosta powiatu międzyrzecznego – **Kazimierz Puchan**, objął Honorowy Patronat nad Plebiscytem na Najlepszego Sportowca 2000 r. i konkursem Kibic Roku. Nieznany jest jeszcze dziś sponsor, który ufunduje naszym sportowcom nagrody, gdyż rozmowy jeszcze trwają. Redakcja i organizatorzy plebiscytu oczekują kolejnych, nowych propozycji, w zamian za reklamę na kuponach konkursowych i imprezie finałowej, której miejsce jest obecnie w fazie ustalania.

- rud -

Dyrektor, nauczyciel, rodzice, uczeń ...

W Skwierzynie piętnaście dziewięcioosobowych reprezentacji szkół z Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i Niemiec stanęło na starcie Międzynarodowych Sztafetowych Biegów Ulicznych organizowanych już po raz czwarty przez miejscowy SOKSiR dla nauczycieli, rodziców oraz uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i ponadpodstawowych. W kategorii „podstawówek” najlepszą okazała się reprezentacja szkoły podstawowej z Chełmska, w której barwach biegła m.in. dyrektorka tej szkoły Katarzyna Dymel oraz 4-roosobowa rodzina Dąbrowskich: Leszek, Alicja, Paulina i Paweł. W gimnazjach wygrała sztafeta z Przytocznej, a w szkołach ponadpodstawowych jako pierwsza linię mety ustykuowaną pod skwierzyńskim ratuszem minęła reprezentacja ogólniaka z Międzychodu.

Wyniki końcowe:

Szkoły podstawowe: 1. SP Chełmsko (skład: Katarzyna Dymel, Paweł Dymel, Leszek Dąbrowski, Alicja Dąbrowska, Paulina Dąbrowska, Paweł Dąbrowski, Paulina Materna, Piotr Nawrot, Mariusz Radulski),

2. SP Templewo, 3. SP Skwierzyna, 4. SP Lipki Wielkie, 5. SP Przytoczna, 6. SP Rokito;

Gimnazja: 1. Gim. Przytoczna (skład: Czesław Klewicz, Leszek Kopyś, Stanisław Modras, Zofia Adamska, Izabela Budziarska, Joanna Modras, Wojciech Kozder, Damian Rogsch, Piotr Ufniak),

2. Gim. Skwierzyna, 3. Gim.-2 Lipki Wielkie, 4. Gim.-2 Międzyrzecz;

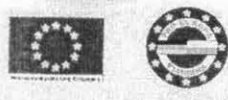
Szkoły podstawowe: 1. LO Międzychód (skład: Włodzimierz Boro-
wiak, Przemysław Sobkowski, Włodzimierz Paroń, Justyna Góral, Anna Jastrzębska, Joanna Sobkowska, Krzysztof Sobkowski, Damian Stachowiak, Mikołaj Wnęł)

2. LO Skwierzyna, 3. ZSZ Skwierzyna.

Gospodarzy i organizatorów skwierzyńskiej imprezy należy pochwalić za sprawnie przeprowadzenie zawodów oraz za to, że swoim pomysłem potrafili zainteresować coraz to szersze grono sympatyków amatorskiego biegania, wychodząc z nim już nie tylko za granice naszego województwa, ale i kraju.

- jr -

IV MIĘDZYNARODOWE
SZTAFETOWE BIEGI
ULICZNE
DLA DYREKTORÓW,
NAUCZYCIELI,
RODZICÓW I UCZNIÓW



Kulturystyczne mistrzostwa



W połowie października w Warszawie odbyły się Mistrzostwa Świata Kobiet i Par w Kulturystyce oraz Fitness. W polskiej reprezentacji na tej imprezie wystartowała zawodniczka MKK "Viktoria" Międzyrzecz **Daria Piznal**. W warszawskich zawodach międzyrzeczanka indywidualnie reprezentowała nasz kraj w kategorii do 57 kg i jak na debiutantkę na zawodach tej rangi uplasowała się wysoko zajmując VII miejsce. Jeszcze większy sukces Daria odniosła w parze z Radosławem Słodkiewiczem awansując do ścisłego finału, w którym zajęła ostatecznie V miejsce. W sumie występ reprezentantki "Viktorii" w stolicy należy uznać za niezwykle udany, a oceniając ją w języku fachowym należy zaznaczyć, że ma bardzo ładne proporcje, efektownie zbudowane mięśnie, dobrą separację, a co może najważniejsze dla mężczyzn, dużo wdzięku osobistego. Wypada dodać, że w starcie indywidualnym od finału naszą Darię dzieliło zaledwie kilka punktów. Przed przyszłorocznymi Mistrzostwami Świata według trenerki Doroty Jadczak jej podopieczną czeka ciężka praca, bowiem musi poprawić wielkość umięśnienia nóg oraz klatki piersiowej, a wówczas może pokusić się o walkę o medal. W tym roku Daria Piznal

wystartuje jeszcze tylko na zawodach Pucharu Polski w Nowym Targu, które odbędą się w dniach 28-29 października.

Z Warszawy dla kibiców sportu, a szczególnie dla sympatyków kulturystyki, nadeszła jeszcze jedna niezwykle miła, acz zaskakująca wiadomość. W przeddzień Mistrzostw w Grand-Hotelu odbyło się spotkanie z okazji X-ciolecia powstania Polskiego Związku Kulturystyki i Trójboju Siłowego. Na uroczystym podsumowaniu 10-letniej działalności związku w obecności wiceprzewodniczącego Międzynarodowej Federacji Kulturystyki - IFBB **Rafaela Santoja**, wielokrotnej reprezentantki Polski, medalistki Mistrzostw Polski, Europy i Świata, obecnie trenerce kadry narodowej kobiet, międzyrzeczance - **Dorocie Jadczak** wręczono srebrny medal za wybitne osiągnięcia sportowe. BRAVO! Podsumowując tegoroczne Mistrzostwa Świata należy zaznaczyć, że 11-toosobowa ekipa Polski odniosła w nich ogromny sukces zdobywając trzy złote krążki i jeden brązowy, który przypadł parze **Halina Kunicka** - Gorzów i **Piotr Gluchowski**.

Tydzień przed warszawską imprezą odbyły się w Bydgoszczy Mistrzostwa Polski Juniorów, w których startował kolega klubowy Darii - **Grzegorz Przyrodzki**. W kategorii do 70 kg zajął V miejsce, a było to wynikiem nie spadku formy międzyrzeczczanina, ale niezwykle silnej konkurencji, bowiem w gródzie nad Brdą pojawiło się wielu nowych niezwykle zdolnych zawodników. Dla przykładu należy dodać, że ubiegłoroczny medalista Mistrzostw Świata uplasował się tuż przed Grzegorzem.

- jr -





SPORT



I-szy Puchar Ogólniaka

Jedną z pierwszych decyzji **Dariusza Jankowskiego** pełniącego od niedawna funkcję dyrektora międzyreckiego ogólniaka była organizacja na szczelnie ponadpodstawowych zawodów lekkoatletycznych. O tym, że był to przysłowiowy „strzał w dziesiątkę” pokazał sportowy poziom zawodów i zainteresowanie nimi ze strony lekkoatletycznej młodzieży. Dzięki temu, że trafił w swojej szkole na ludzi znających się na sporcie oraz że potrafił znaleźć w środowisku międzyreckiego biznesu ludzi, którzy chcieli zasponsorować nagrody dla uczestników sportowej rywalizacji, mogliśmy wreszcie na stadionie MOKSiR-u być świadkami zawodów na poziomie sportowym i organizacyjnym od lat nie oglądanym w Międzyrzeczu. Brawo panie Darku, brawo również dla pana podwładnych. Tylko po raz kolejny zastanawiam się, co w tym czasie robili i na co dzień robią ludzie, których służbowym obowiązkiem jest krzewienie kultury fizycznej w naszym środowisku?

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji:

Dziewczeta:

100 m	- Jolanta Sobczak – Gim nr2;	- Martyna Kaczmarek – LO
200 m	- Katarzyna Gąska – Gim nr1;	- Emilia Budna – LO
400 m	- Iwona Roszak – Gim nr1;	- Danuta Sabilo – LO
600 m	- Agnieszka Jachowicz – Gim nr1;	- Małgoszta Szmukis – ZSZ
800 m	- Daria Frontczak – Gim nr1;	- Marzena Tomczak – ZSZ
skok w dal	- Edyta Kotala – Gim nr2;	- Izabela Rusin – LO
oszczep	- Agnieszka Bosiacka – Gim nr2;	- Anna Szpilecka – LO
kula	- Karolina Brodzińska – Gim nr1;	- Ewa Górna – ZSB
4x100	- Gimnazjum nr1;	- Liceum Ogólnokształcące

Chłopcy:

100 m	- Piotr Rudnicki – Gim nr2;	- Marcel Czop – ZSB
200 m	- Sebastian Gaweł – Gim nr1;	- Łukasz Mielnik – ZSB
400 m	- Marcin Suszczyński – Gim nr2;	- Rafał Kusz – ZSB
800 m	- Marcin Aleksandrowicz – Gim nr2;	- Łukasz Kwiatkowski – LO
1000 m	- Mateusz Starkowski – Gim nr1;	- Wojciech Antosiak – LO
skok w dal	- Paweł Moniczewski – Gim nr2;	- Paweł Urbanek – ZSZ
oszczep	- Andrzej Przybyszewski – Gim nr2;	- Daniel Szawłowski – ZSB
kula	- Wojciech Janczyszyn – Gim nr2;	- Jan Nowak – ZSZ
4x100	- Gimnazjum nr1;	- Liceum Ogólnokształcące

bieg otwarty 1500 m – 1. Daniel Kunat – „Polonia” ... 4. Roman Strzelczyk – „Instalko”

Punkcja końcowa szkół:

1. Gimnazjum nr1 – 124 pkt 2. Gimnazjum nr2 – 122 pkt
1. LO – 124 pkt 2. ZSB – 93 pkt 3. ZSZ – LE – 82 pkt 4. ZSR – 12 pkt
Honorowy patronat nad lekkoatletyczną imprezą objął starosta międzyrecki –
Kazimierz Puchan. - jr -

SPORT KONKURS 2000

X zestaw pytań:

- 1.-1 pkt – Na których Igrzyskach Olimpijskich polscy sportowcy zdobyli największą ilość medali?
- 2.-2 pkt – Wychowankiem jakiego klubu jest aktualny wicemistrz świata w kolarstwie Zbigniew Spruch?
- 3.-3 pkt – Który z polskich klubów hokeja na trawie był najliczniej reprezentowany na I.O. w Sydney?
- 4.-4 pkt – Nazywany był „polskim kangurem” – podaj o kogo chodzi.
- 5.-5 pkt – Czy słynny brazylijski piłkarz Romario jest posiadaczem medalu olimpijskiego? Jeżeli tak, to jakiego?

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy udzielać na kartkach pocztowych i przesłać na adres redakcji do 20-go listopada. Wśród osób, które udzieliły najwięcej prawidłowych odpowiedzi – co jest równoznaczne z ilością zdobytych punktów, rozlosujemy nagrodę rzeczową. Najlepsi w całorocznym cyklu konkursu spotkają się podobnie jak w tym roku w FINALE walczyć o miano tego naj... Więcej regulaminowych szczegółów w 2 numerze (lutym) naszego miesięcznika.

Prawidłowe odpowiedzi na IX zestaw pytań

1. „Czarni” Zagań
2. Marokańczyk – Chbouki
3. Richard Fosbury – „flop”
4. „As” Pieski: GKS Błędzew; „Inter” Nietoperek; „Obra” Trzciel; „Orzeł II” Międzyrzecz;
5. Aneta Pastuszka, Karolina Sadalska, Joanna Skowron, Beata Sokółowska, Rafał Głazewski.

Nagrodę wylosował: za VIII zestaw pytań – K. Hacaś – Przytoczna

Punkcja po VIII rundzie pytań

- 117 pkt. – M. Bublewicz, A. Parmonik, M. Wanat
108 pkt. – K. Kochan
106 pkt. – K. Hacaś, T. Jasioneł
95 pkt. – D. Matuszewski, Z. Matuszewski
82 pkt. – J. Maksymiuk

- rud -

Grudniowe przełaje

W dniach 9-10 grudnia w Przytocznej odbędzie się kolejna duża impreza kolarska, na którą już dziś zapraszamy sympatyków kolarstwa, bowiem już dzisiaj swój udział w przytoczniańskich przełajach zaawizowali najlepsi kolarze z krajowej czołówki.

- 09 grudnia godz. 12.00 – Przełajowy Puchar Polski,
- 10 grudnia godz. 10.00 – Chalange PZKol

Start i meta na miejskim stadionie, więcej szczegółów pod numerem tel. (095)-749-31-58 lub 0601-758-358. ZAPRASZAMY.

- rud -

Piłkarski listopad

IV LIGA

- 11.11 – „Orzeł” Międzyrzecz – „Łucznik” Strzelce Krajeńskie
- „Pogoń” Skwierzyzna – „Czarni – Browar” Witnica

A klasa

- 05.11 – „Inter” Nietoperek – „Radowiak” Drezdenko
- GKS Błędzew – LZS Bobrowko
- „As” Pieski – „Zryw” Głęboczek
- „Obra” Trzciel – KS Rapin
- „Orzeł II” Międzyrzecz – „Muszelka” Ogardy

- rud -

SYDNEY 2000

UWAGA! Czytelnicy – uczestnicy konkursu „Sydney 2000”. Wyniki losowania wraz z listą osób nagrodzonych zamieścimy w grudniowym wydaniu „Powiatowej”

- redakcja -



Ośrodek Szkoleniowy **MARGO**

ul. Świerczewskiego 23 66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024

organizuje kursy:

BHP podstawowe i okresowe (pracodawcy, kierownicy, majstrowie, brygadziści, stażyści, robotnicy, prac.biurowi)

OBSŁUGI KOMPUTERA – od podstaw*

Obsługa programów **EXCEL, SUBIEKT, RACHMISTRZ***

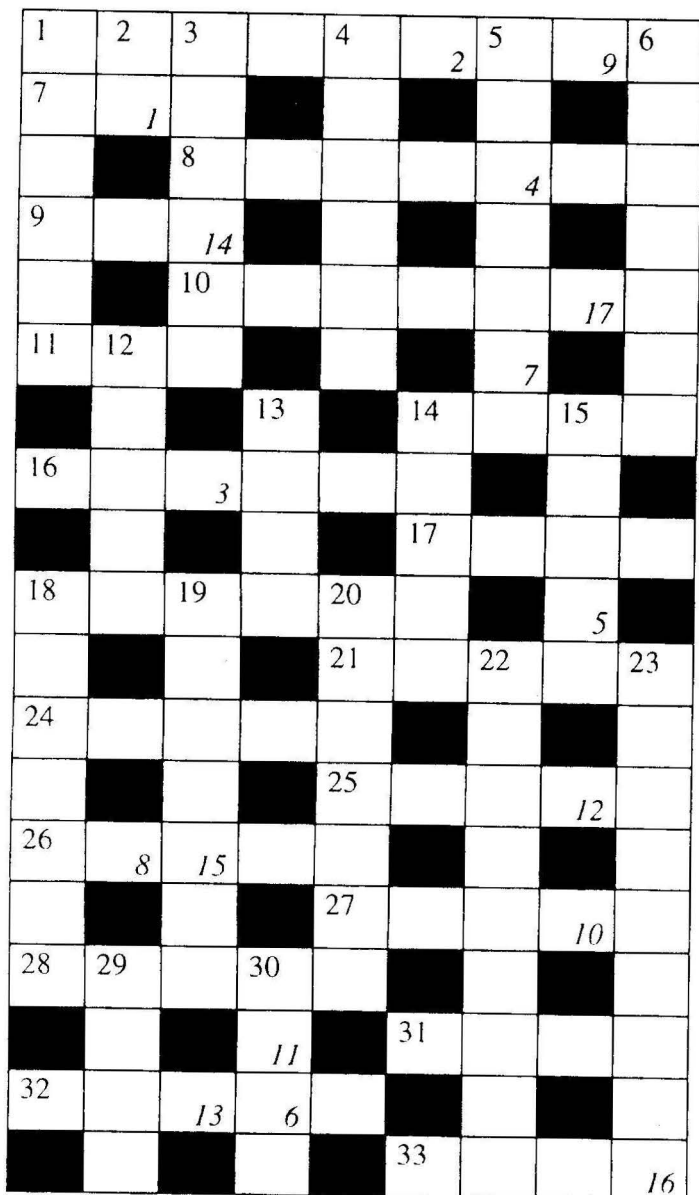
PEDAGOGICZNY dla szkółących w swoich zakładach młodocianych

KIEROWCÓW WÓZKÓW podnośnikowych..... Teresa Grobys

UWAGA: *szkolenia komputerowe prowadzone są w grupach, indywidualnie i w domu u klienta - dla młodzieży prowadzone są korepetycje z obsługi komputera i programów np. WORD

Sprzedam mieszkanie

63m² na II piętrze + garaż w pobliżu budynku.
Międzyrzecz Os. Kasztelańskie
tel. 0601 789 701



KRZYŻÓWKA

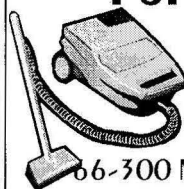
Poziomo: 1. Barwny ptak, żywi się głównie rybami, nielicznie występuje w Polsce; 7. Wieczne zielone drzewo; 8. Ćwiczenia kształtujące poczucie rytmu; 9. Marka polskiego fotoaparatu; 10. Ciągnik; 11. ... Sari; 14. Mały samochodzik wyścigowy; 16. Japoński generał i polityk; 17. Odległość między dwoma dźwiękami; 18. Kaucja; 21. Atrybut marszałka Sejmu; 24. Marka samochodu naszych sąsiadów; 25. Lotnicza lub głębinowa; 26. Żona Mahometa; 27. Rodzicielka; 28. Ryba z rodziny śledziowatych; 31. Skrzynia do przewożenia żywych ryb; 32. Ostre u róży; 33. Członek ludu mieszkającego w Pirenejach.

Pionowo: 1. Nie kwas; 2. Rzeka w Baszkirii, lewy dopływ Kamy; 3. Kryptonim hitlerowskiego planu agresji na Grecję z terytorium Bułgarii; 4. Maszyna do ubijania śniegu; 5. Dzieci; 6. Ma wszystkie boki równe; 12. Pływająca pogłębiarka; 13. Dowcip; 14. Tło, podstawa; 15. Z ratuszem; 18. Marka samochodu osobowego; 19. Dział sklepu wielobranżowego; 20. Stan w USA; 22. Górzysta wyspa grecka; 23. Tkanina jedwabna; 29.... Kruczkowski, pisarz; 30. Mały harcerz.

Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu, uszeregowane od 1 do 17 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na adres redakcji do 20.11.2000r. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę ufundowaną przez sklep „NATURA” z Międzyrzecza. Rozwiązanie krzyżówki z nr 10: SZKODA NAM LATA. Nagrodę wylosowała Małgorzata Owsiak z Kleszczewa. Nagrodę prosimy odebrać w sklepie „NATURA” przy ul. Poznańskiej 38.

M.S.

KOMIS MEBLI ZACHODNICH I SPRZĘTU RTV i AGD



ZAPRASZA CODZIENNIE

OD 10.00 - 17.00,

W SOBOTY 9.00 - 14.00

66-300 MIĘDZYRZECZ UL. WYSPIAŃSKIEGO 1

TEL. 741 2562

Przepisywanie prac doktoranckich,
magisterskich, dyplomowych, tekstów,
z **wszystkimi zasadami pisowni.**
TYLKO na nas możesz polegać !!!!

Studio Komputerowe SCAN

Maciej Grobys

ul. Świerczewskiego 23

66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024 (w godz. 9,00-17,00)

Przyjmę:

- na praktykę ucznia w zawodzie sprzedawca
- na staż osobę interesującą się komputerami

Zdjęcie na okładce - G. Paczkowski

Program lokalny

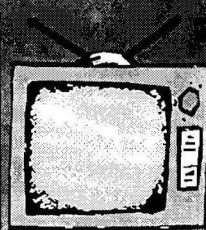
Międzyrzecz - Skwierzyna Roman Sulkowski

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1

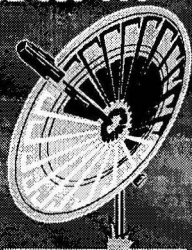
66-400 Skwierzyna ul. Chrobrego 5

tel. (095) 742 05 01 kom. 0603 846 436

kom. 0601 539 776



- * REKLAMY
- * OGŁOSZENIA
- * ŻYCZENIA
- * INFORMACJE



POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra, oraz: E. Adamus, P. Barczewski, W. Chamienia, E. Czapniewska, E. Gandurska, B. Jarmużek, T. Jasiński, St. Kąkol, S. Onyszczyk, J. Rudnicki, D. Rzepecki, E. Sawiński, A. Stopyra, Z. Wojciechowski. Fotoreporter - G. Paczkowski

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 22, skr. pocztowa 81, tel. 741-2431

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-08-18. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł - cm² czarno białe, 1,40 zł - cm² kolor (w tym VAT). Ogłoszenia drobne - 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Studio CD, studiocd@kam.pl, tel. 724 06 46. Druk: SONAR, tel. 7204 935

STUDIO KOMPUTEROWE

ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 23; 66-300 MIĘDZYRZECZ

TEL./FAX (095) 741-20-24

KUPON RABATOWY 100 zł

Ceny już od 2695,00

Promocja super rabat na zakup komputera



UWAGA: Kupony rabatowe NIE SUMUJĄ SIĘ!

KASY FISKALNE
DRUKARKI FISKALNE
KASY KOMPUTEROWE
WAGI ELEKTRONICZNE
LADY CHŁODNICZE
METKOWNICE

KOMPUTERY
OPROGRAMOWANIE
KURSY KOMPUTEROWE
SIECI KOMPUTEROWE

SERWIS
WDROŻENIE
KONSERWACJA



Nasze atuty to:

- ~ miejscowy serwis
- ~ szybka reakcja
- ~ serwis 24h
- ~ fachowa obsługa
- ~ ceny producentów

PROGRAMY DLA FIRM



KSIĘGOWOŚĆ
KADRY
PŁACE- ZUS
FAKTURY
INNE...



RATY LEASING

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

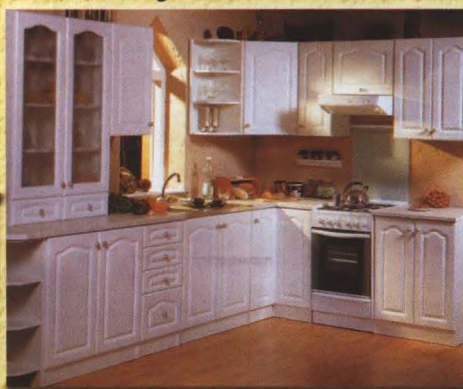


Narożnik „Andrzej” cena 1.765 zł

OFERUJE:

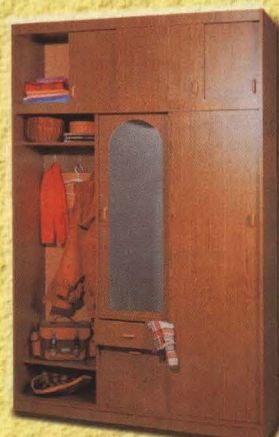
- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ◆ Sprzedaż ratalna
- ◆ Możliwość dowozu towaru

Segment „Atos” 2000 Soft
cena 1.390 zł



Kuchnia „Ola” MAT - na wymiar

Przedpokój rustikal
„Krzyś”
cena 570 zł





osprzęt elektroinst.,
kable, przewody,
żarówki, lampy,
światłówki,
sprzęt RTV i AGD:
pralki, lodówki,
kuchenki, okapy,
maszyny do szycia
odkurzacze
itp.



narzędzia,
elektronarzędzia,
kłódki, zamki,
silikony, kleje,
art. sanitarne,
art. metalowe,
art. elektryczne
itp.



SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW

66-300 Międzyrzecz

Os. Centrum 3

Tel.: 095 741-27-88

(dawniej ELDOM - wejście w lewo)

Os. Centrum 2

Tel.: 095 742-19-61

ZAPRASZAMY - 9-17

BIURO TURYSTYCZNE

Międzyrzecz ul. Ks. Skargi 6



tel/fax 095 742 21 95 tel. 741 20 29

Na rynku usług turystycznych działamy nieprzerwanie od 1993r.
Jako jedyne biuro turystyczne w powiecie międzyrzeckim
posiadamy zezwolenie na usługi turystyczne (nr rej 0012)

Jesteśmy:

- * Przedstawicielem Handlowym ORBIS TRAVEL,
- * Akwizytorem ITAKA ROMA TOUR

OFERTA SPECJALNA:

PRAGA

listopad-grudzień
dla grup bardzo niskie ceny!!!

wycieczki dla szkół i zakładów pracy



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

MARKET
dla całej rodziny

Czas otwarcia
sklepu:

Pn-So 7⁰⁰-21⁰⁰

Niedziela 10⁰⁰-18⁰⁰



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie